

Krzanowicki raj dla ekologów

Na zdjęciu
Paulina Bokwa



STRONA 13

WTOREK 4 LIPCA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Rok XXXII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 27 (1626)

Czy kolejki w szpitalu urosną dramatycznie?



Tego spodziewa się dyrektor lecznicy Ryszard Rudnik (na zdjęciu), wskazując na Narodowy Fundusz Zdrowia, który nie płaci za świadczenia wykonane przy Gamowskiej. Zaległości przekraczają już 5 mln zł. Dyrekcja nie chce pogłębiać dziury budżetowej i zapowiada, że rozwiązaniem są ograniczenia w przyjmowaniu pacjentów. To wydłuży kolejki do specjalistów. Kiedy? – Decyzje trzeba podjąć jak najszybciej – uważa szef szpitala rejonowego.

STRONA 19

Posadzili dąb na 800-lecie Gamowa

STRONA 10



Senator Ewa Gawęda,
Artur Osak
oraz wójt Piotr Rybka

Kolejna obsuwa z obeliskiem ku pamięci Kędzierskiego

STRONA 5

Jak kruche jest życie. NĘDZA POŻEGNAŁA KRYSTIANA OKRĘTA



STRONA 9

Prezydent znów bez absolutorium. Broni go wiceminister Jabłoński

STRONA 2 i 6

W Powiecie starosta ma wotum zaufania od rady

STRONA 7

REKLAMA



Gmina Rudnik marzy o markecie. JAKIE SĄ SZANSE NA TAKI SKLEP?

STR. 17



9 771232 403105

27

Służba więzienna z regionu świętowała w Rybniku

Funkcjonariusze Służby Więziennej z całego regionu zjechali się do Rybnika, by wziąć udział w uroczystych obchodach święta formacji, do której należą.

Rankiem 3 lipca w kościele pw. Matki Bożej Bolesnej w Rybniku odprawiono mszę świętą w intencji funkcjonariuszy Służby Więziennej. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerowali na rynek. Tam wiceminister sprawiedliwości Michał Woś, Dyrektor Generalny Służby Więziennej Jacek Kitliński oraz Dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Katowicach Maciej Konior wręczyli odznaczenia państwowe i resortowe, a także akty nadania wyższych stopni służbowych.

Święto Służby Więziennej w takiej formule jest obchodzone w tym roku po raz pierwszy. Ma to związek z nowelizacją Ustawy o Służbie Więziennej, na mocy której 29 czerwca został ustanowiony oficjalnie Świętem Służby Więziennej.

(ż, PF)



■ Wiceminister Michał Woś wręczył odznaczenia państwowe i resortowe

Piórem
naczelnego



Mariusz
Weidner

Redaktor
naczelny
Nowin
Raciborskich

Dyskusje
przy
mrożonkach

Czasem spotkam w markecie kogoś znajomego i zaczynamy rozmawiać. A to przy nabiale, a to przy ogórkach, albo przy stoisku z pieczywem. Zwykle są to ożywione dyskusje, dotyczące raciborskiego samorządu i milionowych kwot, jakie przezeń płyną. W ostatnich rozmowach przewija się stale motyw lodowiska, które powstaje, choć w portfelu (czyli budżecie miasta) nie ma na budowę choćby złotówki, nie mówiąc o 10 milionach, których zażąda wykonawca robót. Między kupnem kawy, a włoskiego sera ktoś mi opowie o szansach wyborczych raciborskich kandydatów (start odważył się ogłosić dotąd tylko jeden), a przy lodówkach z wędlinami dowiaduję się np. o nastrojach w ośrodku sportu przed pojawieniem się tam nowego wicedyrektora z Krzanowic. Ile rzeczy można dowiedzieć się w markecie, niezwiązanych z zakupami, to opowieść na co najmniej broszurę, jak nie książkę. Kto kogo podał do prokuratora, kto co komu drukuje, kto po kim będzie sprzątał ten cały bałagan w mieście i tak dalej. Wiele w tym domysłów i bazowania na plotkach, ale mówi się i słucha ochoczo, z towarzyszącymi na twarzy wypiekami. Zazwyczaj lepszymi niż te z marketowej półki.

Wiceminister Jabłoński źle ocenia postawę radnych

Członek rządu PiS, który zapowiedział swój start z Raciborza w wyborach do Sejmu, nagrał na FB video, odnosząc się do ostatniej sesji rady miasta. Wspiera w nim Dariusza Polowego i krytykuje Mirosława Lenka oraz Michała Fity. Wspomina też o Tadeuszu Wojnarze, który jego zdaniem znów chce mieć wpływ na władzę w mieście. Jabłoński mówi, że nazwa „Razem dla Raciborza” jest myląca, bo chodzi o interesy konkretnych ludzi, nie miasta.

Wiceminister spraw zagranicznych uważa, że w przypadku Dariusza Polowego nie ma drugiego takiego samorządowca na Śląsku i w historii samorządowej Raciborza, który ściągnąłby do budżetu miejskiego tak dużo środków zewnętrznych, rządowych. – Prezydent Polowy zdobył najwięcej takich pieniędzy w historii, a rada miasta, która powinna go wspierać, utrudnia i blokuje jego pracę. Już czwarty raz nie udzieliła mu wotum zaufania. Owszem, radni mają prawo kryty-

kować, ale merytorycznie, w oparciu o merytoryczne argumenty. Duża jest tu rola byłego prezydenta, któremu zalecam trochę więcej samokrytycyzmu. Panie prezydencie Lenk, pan dużo mniej pieniędzy sprowadził za swoich rządów. To wynika z zaangażowania w pracę. Ja nie potrafię zliczyć, ile razy prezydent Polowy mnie odwiedzał w Warszawie z prośbą o pomoc w realizacji jego pomysłów, inicjatyw. To wszystko jego zasługa – podkreślił Jabłoński.

Wiceminister zwrócił się

do radnych z Razem dla Raciborza i Niezależnych Michała Fity. – Znamy się osobiście. Co stało na przeszkodzie, żeby państwo zgłaszali swoje pomysły? Ja współpracuję z wieloma samorządowcami. To nie barwy polityczne, a dobre projekty decydują o wsparciu. Przez te lata nikt się do mnie nie zgłosił, a ja się kieruję interesem Raciborza i wciąż jestem do dyspozycji – zaznaczył polityk PiS.

Zdaniem Jabłońskiego myląca jest nazwa klubu radnych Razem dla Raciborza, bo „to pan Wojnar ma

swoje interesy i znów chce mieć wpływ, chce wrócić do polityki”.

– Nie znam drugiego tak skutecznego samorządowca, ściągającego tak duże pieniądze do swego miasta, nie znam też drugich takich radnych, także związanych ze Zjednoczoną Prawicą, którzy blokowałiby te możliwości – nadmienił P. Jabłoński.

Na koniec zaapelował do raciborskich samorządowców: więcej pracy, mniej polityki.

(ma.w)

Kubek wygrał w sądzie z Polowym

Były prezes raciborskich wodociągów – Krzysztof Kubek wygrał w pierwszej instancji postępowanie sądowe przeciwko prezydentowi miasta Dariuszowi Polowemu. Poszło o wypowiedź medialną wóldarza na jego konferencji prasowej.

Polowego oskarżono o to,

że 28 lutego 2022 r. roku pomówił za pomocą środków masowego komunikowania Krzysztofa Kubka. Podczas zorganizowanego przez magistrat briefing prasowego nadawanego w internecie, stwierdził, że „działania byłego zarządu mające zapobiec jego zmianie w roku 2019 miały na celu zapobie-

żenie kontroli i audytowi, a co za tym idzie, uniknięcie odpowiedzialności”, a zatem o takie postępowanie, które poniżyło Krzysztofa Kubka w opinii publicznej oraz mogłoby narazić go na utratę zaufania niezbędne go dla prowadzonej przez niego działalności.

Wyrokiem z dnia 26

czerwca 2023 r. Sąd Rejonowy w Raciborzu uznając, iż вина oskarżonego nie budzi wątpliwości, warunkowo umorzył postępowanie na okres próby oraz orzekł o obowiązku zapłaty przez Dariusza Polowego na rzecz Krzysztofa Kubka nawiazki w kwocie 10 000 zł, oraz kosztów postępowania w

kwocie 6 000 zł (ustaliliśmy, że wóldarz musiałby zapłacić z własnej kieszeni, bo postępowanie prowadzone jest przeciwko osobie, a nie organowi). – Wyrok nie jest prawomocny. Zwrócę się do drugiej instancji z apelacją – zapowiedział prezydent Polowy zapytany przez nas o komentarz.

(m)

Naczelnik wydziału inwestycji oficjalnie pożegnana na sesji

Długoletnią pracę w raciborskim magistracie kończy w te wakacje szefowa wydziału inwestycji – Mariola Isańska-Matela. Ku jej zaskoczeniu, na czerwcowej sesji otrzymała kwiaty od prezydenta Raciborza Dariusza Polowego. Radni bili jej brawo na stojąco. Gratulacje i podziękowania złożyli także szef rady miasta i branżowy wiceprezydent.

Isańska-Matela kieruje wydziałem inwestycji od momentu, gdy wiceprezydentem Raciborza został Wojciech Krzyżek (aktualnie wiceprezydent Wodzisławia Śląskiego). Działo się to w pierwszej połowie

poprzedniej dekady. Wcześniej Isańska-Matela była urzędnikiem, w wydziale, którym przyszło jej kierować.

– Niedługo pani naczelnik odchodzi od nas, zyskawszy uprawnienia emerytalne. Na kolejnej sesji nie będzie jej już w urzędzie (te obrady odbędą się pod koniec sierpnia – przyp. red.), dlatego chcemy jej podziękować na tym posiedzeniu – mówił wólarz miasta.

Od prezydentów – Polowego i jego drugiego zastępcy, odpowiedzialnego m.in. za inwestycje – Dominika Koniecznego, otrzymała okazały bukiet kwiatów. Mariola Matela przyznała,



■ Naczelnik Mariola Matela przyznała, że wzruszyła się niespodziewaną dla niej sytuacją na sesji

że wzruszyła się tą niespodziewaną dla niej sytuacją.

Po życzeniach od władz, podszedł do niej obecny na

sesji Tadeusz Wojnar, były szef rady miasta przez kilka kadencji i również złożył najlepsze życzenia. (m)

Kolejna obsuwa z obeliskiem zamordowanego policjanta Kędzierskiego

Dwóch radnych – Marcin Fica i Marian Czerner – pytało na sesji, czy prezydent Polowy zna już termin odsłonięcia pamiątkowego obelisku poległego na służbie funkcjonariusza. Okazało się, że wcześniej niż po wakacjach to nie nastąpi.

Radni dowiedzieli się, że wykonawca obelisku odstąpił od realizacji umowy. Dariusz Polowy poinformował na sesji, że jest już nowy wytwórca i ma potrzebny kamień. – We-

dług ostatnich informacji potrzebuje 28 dni na realizację – podał prezydent. Stwierdził też, że nie wyobraża sobie, by uroczystość organizować w okresie wakacyjnym. Po uwagach radnych potwierdził, że termin odsłonięcia powinien być uzgodniony z rodziną zabitego. Przewodniczący Czerner zgodził się z tezą prezydenta, że upamiętnienie raciborzanina Michała Kędzierskiego powinno odbyć się w terminie powakacyjnym.

Rada miasta podjęła w marcu uchwałę o wzniesieniu obelisku z tablicą upamiętniającą aspiranta Michała Kędzierskiego. Pierwotnie rajcy Raciborza chcieli nadać jego imię rondu obok marketu Leclerk, ale prezydent poinformował wtedy o zawansowanych pracach nad ustawieniem kamiennego pomnika w miejscu zabójstwa.

W uzasadnieniu do uchwały napisano: Aspirant Michał Kędzier-

ski 4 maja 2021 r. podczas pełnienia służby poniósł śmierć. Wieloletni funkcjonariusz wcześniej dał się poznać raciborzanom jako dziennikarz lokalnej rozgłośni radiowej i telewizji kablowej. Michał Kędzierski dzięki swojemu zaangażowaniu w sprawy miasta i jego mieszkańców był powszechnie lubiany, a jego śmierć wstrząsnęła nie tylko mieszkańcami

Raciborza, ale głębokim echem odbiła się w całym kraju. (ma.w)

Punkt Obsługi Klienta śląskiego NFZ wraca na Gamowską

Szpital rejonowy przyjmie pod swój dach na powrót punkt, gdzie ubezpieczeni mogą zrealizować wiele formalności. Biuro trzeba było wyprowadzić, gdy szpital był jednoimienny na czas pandemii. – Teraz wszyscy są zgodni by powrócił pod dotychczasowy adres – informowała wicestarostka Ewa Lewandowska na jed-

nym z posiedzeń komisji zdrowia.

Punkt działał w ostatnim czasie w starostwie, które zaoferowało NFZ takie rozwiązanie. Na Gamowskiej do dyspozycji funduszu było większe pomieszczenie niż to zajmowane w urzędzie powiatowym. NFZ wynajmował biuro na mocy porozumienia z Powiatem.

Teraz pomieszczenia w szpitalu czekają na wcześniejszego najemcę. – Dla nas to dobre rozwiązanie, bo odzyskamy przestrzeń w starostwie – wyjaśniła E. Lewandowska z zarządu powiatu.

Od 3 lipca Punkt Obsługi Klienta Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, który tymczasowo funkcjonował

w budynku „B” Starostwa Powiatowego w Raciborzu, wraca do Szpitala Rejonowego im. Józefa Rostka w Raciborzu, przy ul. Gamowskiej 3.

Godziny urzędowania Punktu Obsługi Klientów Śląskiego OW NFZ, to w dni robocze od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00. (m)

Urzędnicy czekają na podwyżki. Prezydent znów wini radnych

Rajcy, którzy krytykują głowę miasta za jego wydatki na kampanię billboardową, polecieli Dariuszowi Polowemu znaleźć pieniądze na wyższe wypłaty swoich podwładnych.

Henryk Mainusz i Eugeniusz Wyglenda 12 maja pytali prezydenta Raciborza o podwyżkę płac pracowników magistratu. Odpowiedź nadeszła miesiąc później.

W zapytaniu radni z Razem dla Raciborza nie szczędzili prezydentowi cierpkich uwag za jego wydatki na kampanie informacyjne na billboardach w mieście, zwiedzanie dworców, zlecenia dla pracowników z Politechniki Śląskiej czy konkurs dla architektów. Wszystkie te zadania napotykały na sprzeciw opozycji.

– Kiedy przewiduje pan podwyższenie wynagrodzeń pracowników urzędu? – padło pytanie w interpelacji Mainusza i Wyglendy.

Prezydent Polowy odpowiedział po miesiącu.

Wskazał, że urzędnicy czekają na podwyżki, bo po ruchach radnych trzeba było poprawiać uchwałę budżetową miasta na 2023 rok.

Wólarz podał, że radni odrzucili proponowane przezeń zmiany w budżecie i istotną część tzw. wolnych środków w budżecie można było uwzględnić dopiero w kwietniu 2023 roku. – Jednocześnie uchwały przyjęte głosami panów radnych ze stycznia 2023 roku dotyczące budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej zakwestionowała Regionalna Izba Obrachunkowa – podkreślił D. Polowy.

Podkreślił też, że radni wpisali do planu dochodów „nierealistyczne zwiększenie wpływów z podatków”.

– Zwiększyliście panowie wydatki gminy, co powoduje niepewność i brak możliwości podjęcia decyzji o podwyższeniu wynagrodzeń do momentu ustabilizowania finansów gminy – wyjaśnił prezydenta Raciborza.

(ma.w)

„To nie jest jego ostatni numer”. Piotr Klima zaskoczony gazetką z prezydentem na okładce

Radny niezależny wymachiwał pierwszym numerem bezpłatnej gazetki z Dariuszem Polowym na pierwszej stronie. – Co to jest? Prezydent jest na każdej stronie. Co to za tytuł? Czemu ma służyć? – Klima rzucił pytaniami, na które nie padły odpowiedzi.

W swoim stylu nestor rady zażądał podania autora projektu, celu takich działań, zakresu i kierunków rozwoju, a także wskazania, kto podjął decyzję o finansowaniu publikacji. Chciał też poznać szczegóły dystrybucji, wysokość nakładu i zasady sponsorowania bezpłatnej prasy.

Prezydent Dariusz Polowy, do którego radny adresował pytania, nie reagował na te uwagi. Klima sam sobie odpowiedział, że dystrybu-

cja odbywa się do skrzynek pocztowych, bo tak napisano w gazetce. – Ludzie mają dość zaśmiecania skrzynek, nie ma w nich potem miejsca na listy – kontynuował Klima. Prezydentowi powiedział, że „niech sobie takie rzeczy wydaje, jak skończy swą piękną karierę”. – Z nami trzeba się liczyć, a ja sobie nie życzę takich gazetek. Apeluję, żeby to wycofać, zaprzestać wydawania – stwierdził rajca.

Piotr Klima prognozował, że prezydent jeszcze czymś zaskoczy, że to nie jest jego ostatni numer. – Nie ma na to naszego przyzwolenia, basta! – skwitował radny, były koalicjant Polowego. Wólarz milczał, co Klima skomentował, że jego zapytanie zostało potraktowane „z butą”. (m)

Dyrektor PCS zgłoszony do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych

8 000 zł odsetek za wpłacony z wielomiesięcznym opóźnieniem podatek od nieruchomości musiał dołożyć Miastu Racibórz samorząd powiatowy. Temat nagłośnił szef komisji rewizyjnej Tomasz Kusy, a nie mógł mu się nadziwić jego kolega z klubu PiS – Ryszard Frączek.



◀ Dyrektor Robert Myśliwy z własnej woli wpłacił na konto PCS 2500 zł poczuwając się do winy za opóźnienie w spłaceniu długu podatkowego

Kusy zaprezentował stanowisko komisji rewizyjnej w sprawie Powiatowego Centrum Sportu, sporządzone po majowej kontroli. Komisja (jednogłośnie) żąda sprawdzenia i wyciągnięcia konsekwencji za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Kusy podał, że temat dotyczy nieterminowo zapłaconego podatku od nieruchomości przez Powiatowe Centrum Sportu (PCS) i konieczności zapłaty z tego powodu dodatkowych 8 000 zł.

Dzieci z Miasta, pieniądze z Powiatu

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda poinformował, że podejrzenie naruszenia zgłoszono do rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Zrobił to kiedy tylko podjął informa-

cję. – Zarząd nie musi się zastosować do tych żądań, bo już je wykonał – stwierdził.

Zanim powstało PCS funkcjonował Międzyszkolny Ośrodek Sportowy (popularny Sokół), za który Powiat nie płacił podatku od nieruchomości, bo MOS był placówką oświatową. Po przekształceniu MOS w PCS pojawił się obowiązek zapłacenia podatku. W samorządzie powiatowym liczyli, że uda się porozumieć z magistratem i należność podatkową Miasto odda na działalność PCS. Argumentowano, że z centrum korzystają dzieci i młodzież z Raciborza – policzono, że to 70% wszystkich korzystających.

– Namawialiśmy prezydenta, żeby wspierał placówkę, żeby pieniądze wróciły na dotację na wspólne eventy. Długo czekaliśmy na odpowiedź (od lutego do sierpnia), ta w końcu przyszła. W międzyczasie były rozmowy o współpracy, ale bez efektu – relacjonował Grzegorz Swoboda. Dodał, że problem wykryto wpierw w Centrum Usług Wspólnych (księgowość powiatowego szkolnictwa). Swoboda poinformował też, że dyrektor PCS Robert Myśliwy dobrowolnie wpłacił na rzecz placówki 2500 zł, jako część odsetek. Uznano, że to kwota odsetek należna od sierpnia do grudnia i dyrektor uważa, że to opóźnienie we wpłacie wynikało z jego winy.

CUW jest jak tarcza

Aktualnie zarząd powiatu czeka na rozstrzygnięcie Rzecznika Dyscypliny

Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

Zagubiony poczuł się tu radny Ryszard Frączek. – Dlaczego dyrektor musiał zapłacić? Pierwszy raz się z tym spotykam. Wina przecież była wspólna. Dlaczego pan Myśliwy płacił, a przecież pan go tak ciągle chwalił? – zwrócił się starosta. Włodarz odparł, że nadal chwali Myśliwego. – Dlatego powołaliśmy CUW, żeby takie sytuacje się nie zdarzały. Sprawa jest u rzecznika dyscypliny – podkreślił.

– Zawsze na klatkę to pan bierze wszystko panie starosto. Ta sytuacja nie jest śmieszna, ale jest dziwna – ocenił Frączek.

Skarbnik Powiatu Roman Nowak przyznał, że dyrektor Myśliwy przyznał, że konieczność zapłaty podatku i miał świadomość swego błędu. Wystąpił o umorzenie płatności do prezydenta. Uiszczył należne kwoty na początku 2023 roku.

Chroboczek znalazł winnego

– Czy Robertowi ta kara zostanie uznana? – pytał Ryszard Frączek. W odpowiedzi usłyszał, że to już zależy od rzecznika dyscypliny. – Ja jestem życzliwy Robertowi. Kto go podkładał? – dopytywał radny. Za osobę z zarządu, która wykryła nieprawidłowość wskazano Andrzeja Chroboczka, a wcześniej CUW. – Wybrzmiało, że to jakaś kara te 2500 zł, ale to dobrowolna wpłata. Taka była wola dyrektora PCS – tłumaczył skarbnik.

(ma.w)

Indiana z poślizgiem w Bałtyku

Nowy, piąty z serii, film o przygodach Indiany Jonesa raciborskie kino wyświetli w drugiej połowie lipca. W te wakacje pokaże też nową odsłonę z cyklu pt. „Mission Impossible”, w której główną rolę gra Tom Cruise. Bałtyk zaprasza w wakacje na poranne seanse dla dzieci. W tym tygodniu wyświetli Małą Syrenkę.

Ciekawą propozycję przygotował Klub Konesera (seanse we wtorki i czwartki), gdzie pojawi się japońska produkcja z gatunku s-f pt. „Plan 75” o rządowym programie eutanazji najstarszych mieszkańców. (m)

Muszla lepsza od ogrodu

Radna Justyna Poznakowska ponowiła swój apel do prezydenta miasta, żeby zrezygnować z organizacji koncertów w Zaczarowanym Ogrodzie Arboretum Bramy Morawskiej. Zdaniem radnej z Markowic takie wydarzenia płoszą leśne zwierzęta. Uważa, że koncerty muzyczne należy organizować w parku Miasta Roth, gdzie jest zbudowana ku temu muszla koncertowa. O swoim pomysle mówiła drugi raz na sesji. Za pierwszym razem adresowała apel do wiceprezydenta Dawida Waławczyka odpowiedzialnego za kulturę w mieście. W czerwcu zwróciła się do prezydenta Dariusza Polowego. Ten nie komentował jej wystąpienia. (m)

Porządek musi być

Magdalena Kusy podziękowała na czerwcowej sesji za porządek w czasie ostatniego Festiwalu Średniowiecznego. Przed rokiem ostro krytykowała organizację imprezy, w imieniu niezadowolonych mieszkańców dzielnicy Obora, bo po wydarzeniu osiedle przyległe do Arboretum i basenu było zaśmiecone i brudne. Kusy stwierdziła teraz, że mimo większej liczby uczestników festiwalu, teren, na którym ten się odbywał, został zachowany w należytym porządku. Dziękowała za to Drengom – organizatorom przedsięwzięcia oraz Przedsiębiorstwu Komunalnemu. (m)

Czekali dwa lata

Szef komisji rewizyjnej przypomniał jeszcze, że podatek za PCS nie był płacony za cały 2021 rok i prawie cały 2022 rok. Dziwił się, że tak długo zwlekano za zapłatą, bo Powiat w ten sposób stracił 8000 zł.

Starosta zauważył, że w Powiecie liczono na dobrą wolę prezydenta miasta. Przypomniał, że o zwrot podatku od nieruchomości w przypadku szpitala rejonowego w starostwie proszono 2 lata.

W schronisku nie chcieli karmy i pieniędzy od szkoły

Magdalena Kusy radna z Obory opowiedziała na czerwcowej sesji o rozczarowaniu dzieci, które przeprowadziły zbiórkę karmy i pieniędzy dla raciborskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. W placówce odmówiono ich przyjęcia.

Radna przypominała niedawne „perturbacje na linii radni, mieszkańcy i prezes PK” w sprawie działalności schroniska na Ostrogu”. – Jakoś to się wykładowało – stwierdziła M. Kusy. Przeczytała jednak opowieść zasłyszana od nauczyciela jednej ze szkół w okolicy, która koordynowała zbiórkę karmy i pieniędzy na rzecz schroniska. Była to kolejna edycja cyklicznej akcji w

tej szkole.

Dzieci kupiły dobrej jakości karmę, zebrały jakieś środki finansowe i z dużym rozżaleniem dowiedziały się, że w schronisku odmówili przyjęcia tych darów.

– Poinformowano, że już nie ma takich zbiórek. W szkole robili takie akcje w poprzednich latach, wydawało im się, że to czynią dobrze, niestety nie udało się przekazać do Raciborza i

trzeba było znaleźć schronisko w innej miejscowości – relacjonowała radna Kusy.

Co do środków finansowych, to w schronisku wskazano stowarzyszenie, które mogłoby je przyjąć, ale komunikacja w tej sprawie nie była najlepsza, więc ostatecznie obdarowano kogo innego.

Kusy zauważyła, że w taki sposób szkoły osławiają dzieci z tematyką wolontariatu, pomagania i opieką nad zwierzętami. Tymczasem w Raciborzu spotkało je rozczarowanie.

– Zgłoszę się z tym do prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego, ale oczekuję jasnego przekazu, czy zbiórki, jakiś wolontariat np. uczniów na rzecz schroniska jest jeszcze możliwy? Może warto wskazać konkretne potrzeby,

choćby podkłady dla zwierząt, które można by zakupić, przekazać. A jak nie jest to możliwe, to poinformować, że już tak się nie robi. Żeby się nie zdarzały podobne sytuacje, bo jest rozczarowanie dzieci i koordynatorów – zwróciła się Kusy do prezydenta Raciborza.

Prezydent Dariusz Polowy odparł, że krążyły jakieś mityczne liczby na temat liczby psów w schronisku, ale obecnie jest ich tam tylko 8 psów. – Miejmy świadomość, jak to wygląda. Mamy

8

psów było w schronisku
(stan z 28 czerwca)

współpracę z dwoma stowarzyszeniami, która układa się dobrze – stwierdził wóldarz.

Radny Mirosław Lenk rzucił, że teraz do wyprowadzenia psa nie można się w schronisku dopchać – chętnych jest wciąż wielu, a psów tyle, co podał Polowy.

Prezydent zauważył, że nie byłoby kłopotu, gdyby przed zbiórką darczyńcy skontaktowali się z odbiorcą darów.

Zapowiedział, że po wakacjach Miasto zorganizuje akcję informacyjną, jak można pomagać schronisku. – Pokażemy szkołom i będą z tego owoce, a idea będzie propagowana. Są zaszczości z lat poprzednich, ale obowiązują nas inne realia prawne, inna rzeczywistość – podsumował Dariusz Polowy.

(ma.w)

Co możesz zrobić dla swojego ciała i zdrowia w wakacje

Sezon wakacyjny to dobry moment na wprowadzenie w życie nowych, zdrowszych nawyków, które poprawią nie tylko stan Twojego zdrowia, ale i samopoczucie. Od czego zacząć?

Pamiętaj, żeby nie porywać się z motyką na księżyc i nowe, dobre nawyki wprowadzać stopniowo, przyzwyczajając do nich swój organizm. Dzięki temu nie tylko łatwiej będzie zrealizować wyznaczone cele, ale również dłużej w nich wytrwać. Od czego zacząć? Podpowiadamy!

Zacznij pić wodę

Zadbaj o to, by regularnie sięgać po wodę. Nie katuj się określoną liczbą szklanek, bo tak napisano w jakimś poradniku. Wyznacz sobie cel i ustal, ile jesteś w stanie wypić w ciągu dnia (i stopniowo zwiększaj ilość). Kiedy przyzwyczajasz swój organizm do tego, że regularnie dostarczasz mu płynów, sam będzie wołać o więcej. Pamiętaj również, że woda to nie tylko to,

co nalewasz do szklanki. Jedząc jabłko albo grejpfruta również dbasz o nawodnienie.

Rusz się!

Przez ostatnie miesiące zbierasz się do tego, aby zacząć ćwiczyć jogę lub biegać, ale Twoje plany spętały na niczym? Nie ma lepszego momentu na powrót do tych postanowień, niż wakacje. Szczególnie, że joga nie jest już jedyną (choć nadal świetną) opcją, by zacząć się ruszać. Może wybierzesz jogging albo jazdę na rowerze? Regularna codzienna przejażdżka pozwoli Ci wrócić do formy szybciej niż myślisz!

Ogranicz palenie

Umówmy się – są tacy, którzy oddało się rzucić palenie z

dnia na dzień, ale to może być bardzo trudne. Można je jednak ograniczyć i mniej szkodzić swojemu zdrowiu. Alternatywy dla papierosów, czyli e-papierosy oraz podgrzewacze tytoniu, są nawet o 95 proc. mniej szkodliwe od zwykłych papierosów i co więcej mogą stać się skutecznym narzędziem do rzucenia palenia. Osoba, która chce sięgnąć po mniej szkodliwą nikotynową alternatywę dla tradycyjnego papierosa, może wybierać spośród wielu urządzeń do podgrzewania, np. może to być glo hyper, ale warto wiedzieć, że alternatywą dla tradycyjnych papierosów mogą też być saszetki nikotynowe. Co istotne, saszetki nie zawierają tytoniu i tym się różnią np. od tytoniu do żucia. Umieszczane



pod górną wargą nie wydzielają brzydkiego zapachu i nie barwią zębów. Wielu z nas może słusznie kojarzyć żucie tytoniu ze Skandynawią.

Zbadaj się

Nawet najlepsze kosmetyki, odpowiednie odżywianie czy nawodnienie nie pomogą rozwiązać pewnych problemów

bez pomocy specjalisty. Dlatego jeśli widzisz, że twoja skóra albo ogólny stan zdrowia nie poprawiają się, umów się do lekarza. I zrób to także wówczas, jeśli nie dostrzegasz żadnych niepokojących symptomów, po prostu po to, by wykluczyć zagrożenia. Profilaktyka to podstawa!

Spółka Unia, nowe lodowisko i autopromocja wólarza to kości niezgody między radnymi Razem dla Raciborza a prezydentem Raciborza. U Niezależnych Michała Fity zarzuty się pokrywają i dochodzą Wiatraki. Anna Szukalska powiedziała, że Dawid Waławczyk zamienił układ z Wileńskiej na własny, sterowany z Pietrowic Wielkich. W głosowaniach nad wotum zaufania i absolutorium Polowy miał tylko 4 głosy poparcia przy 14 sprzeciwu.

Radni z Razem dla Raciborza zajęli negatywne stanowisko w sprawie sposobu realizacji budżetu miasta i głosowali przeciw przyjęciu sprawozdania z jego realizacji oraz przeciw udzieleniu absolutorium Prezydentowi Miasta z wykonania budżetu w 2022 r. Skrytykowali Polowego za finansowe wspieranie spółki Unia Racibórz bez zgody rady i kosztem innych klubów oraz stowarzyszeń. Wskazali, że spółka przynosi straty, cierpi na brak płynności finansowej i popada w długi.

Oznaka zepsucia samorządu

Ponadto radni zganili wólarza za umowę z firmą budującą lodowisko, bo na to również nie miał zgody radnych. – Prace budowlane są realizowane bez zabezpieczenia środków w uchwale budżetowej na 2023 r. – podkreślono w stanowisku Razem dla Raciborza. Rajcom brakuje postępów w kontynuacji Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna. Twierdzą, że taki stan opóźnia inwestycję o kolejną dekadę. W kadencji nie przybyło nowych terenów pod działalność gospodarczą, a obecne są na wyczerpaniu – to następna bolączka podnoszona przez opozycję. – Podobny zastój dotyczy terenów przeznaczonych pod budownictwo wielorodzinne i jednorodzinne – uznali rajcy pod wodzą Henryka Mainusza. Ostatnim argumentem

Wiatraki z konfliktem

Anna Szukalska powiedziała też o uprzywilejowaniu stowarzyszenia Rosynant związanego z wiceprezydentem Dawidem Waławczykiem. Wykryła to kontrola komisji rewizyjnej. Waławczyk prezesa Rosynantowi, ten współpracował z Raciborskim Centrum Kultury, nad którym nadzór pełnił później Waławczyk jako wiceprezydent. – Zastępca brał udział w konkursie wyboru dyrektora centrum. To klasyczny przykład konfliktu interesów, stronniczości, interesowności. W 2019 roku Rosynant otrzymał na Wiatraki środki z Miasta i choć nie zrealizował festiwalu zgodnie z planem, to wypłacono mu środki.

► Przewodniczący Rady Miasta Racibórz Marian Czerner i liderka Niezależnych Michała Fity Anna Szukalska



Dlaczego opozycja nie udzieliła absolutorium prezydentowi Polowemu?

„

Prezydenci stworzyli układ noszący znamiona korupcji politycznej – Anna Szukalska

przeciw udzielaniu absolutorium są wydatki publiczne na „autopromocję prezydenta Polowego” – Kampania billboardowa, a ostatnio angażowanie spółek miejskich do pseudo polityki informacyjnej ze środków publicznych są oznaką zepsucia samorządu, braku gospodarności i wykorzystywania stanowiska dla osiągania własnych korzyści – sformułowano zarzut pod adresem wólarza. Szczególnie nie spodobało się Zapraszanie poprzez billboardy na targ staroci.

Wydatek z naruszeniem

Tak samo jak radni z Razem dla Raciborza zagłosowali Niezależni Michała Fity. Radna Anna Szukalska zauważyła, że nieobecność prezydenta Dariusza Polowego na sesji absolutorijnej, gdy omawia się raport o stanie miasta, jest zachowaniem nieprofesjonalnym.

Jej zdaniem wólarz „nie do końca ma się czym pochwalić”. Wskazała, że co do projektu dalszego ciągu Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna samorząd jest w tym samym miejscu co na początku kadencji. Krytykowała pre-

zydenta za brak zagospodarowania terenów byłej żwirowni, gdzie odnotowuje się kolejne utonięcia. – Prezydent zablokował inwestycję wartą 60 mln zł i nie zaproponował niczego innego – oznajmiła Szukalska.

Za problem wskazała wydatkowanie pieniędzy bez zgody rady na nowe lodowisko. Jej zdaniem to realizacja wydatku z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych.

Sztab wizerunkowy

Utworzenie spółki Unia Racibórz radna Szukalska uznała za jedną z największych porażek Polowego, działanie szkodliwe dla dzieci i młodzieży. Nakłady miejskie idą na „ogromne wynagrodzenie prezesa i rady nadzorczej”, a spółka jest nierentowna. Polowy zdaniem Szukalskiej przekazuje Uni większe środki niż klubom, które mogą pochwalić się sukcesami na arenie międzynarodowej.

Dla liderki Niezależnych problemem jest opieszałość w realizacji zadań budżetu obywatelskiego. W magistracie dostrzega braki kadrowe, ale wie, że sztab wizerunkowy prezydentów jest stale poszerzany.

Według niej Polowy wyjątkowo dba o swoją autopromocję za środki publiczne.

Nowy układ sterowany

Szukalska zaznaczyła, że radni Niezależni nie są przeciwnikami festiwalu Wiatraki, tylko chodzi im o przejrzystość wydatkowania środków publicznych. Temat zgłosili do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

Za nieprawidłowość uznano też dodatek specjalny dla wiceprezydenta Waławczyka, który ma być przyznawany za zwiększone obowiązki służbowe, a zastępca prezydenta ma go od początku umowy o pracę w urzędzie.

– Obserwując relacje między Dariuszem Polowym a Dawidem Waławczykiem, to stworzyli oni układ noszący znamiona korupcji politycznej, gdzie występuje kumoterstwo, konflikt interesów. Przykładem tego jest opracowanie na temat połączenia Zamku i Muzeum. Dawid Waławczyk, idąc do wyborów, krytykował układ z Wileńskiej, a okazało się, że chodziło mu o stworzenie własnego układu sterowanego z Pietrowic Wielkich – podsumowała A. Szukalska. (ma.w)

Absolutorium dla zarządu powiatu ze sprzeciwem PiS

– Jesteśmy najlepszym Powiatem w Polsce, nie wzięliśmy kredytu na bieżącą działalność, a pozyskaliśmy w kadencji już 254 mln zł – podkreślał na sesji powiatowej Tomasz Cofata szef klubu Razem dla Ziemi Raciborskiej. Koalicja poparła zarząd 14. głosami. PiS siłą swych 9. radnych głosował przeciw.

Radny koalicji Razem-PO mówił też, że inwestycji byłoby jeszcze więcej, gdyby Powiat mógł pozyskać uwolnione pieniądze z Unii Europejskiej. Podkreślił bardzo dobrą bazę edukacyjną Powiatu, lepszą opie-

kę zdrowotną i powiatowy transport publiczny – unikat na skalę Polski. Nazwał politykę zarządu powiatu bardzo odpowiedzialną. Raport o stanie Powiatu Raciborskiego uznał za tak dobry, że opozycja nie ma się czego czepić.

Koalicjant Piotr Olender przypomniał, że to już jego piąta kadencja. Wskazał na poprzednie, mówiąc, że w polityce Powiatu jest stabilność i konsekwencja oraz kontynuacja działań od początku istnienia tego samorządu.

Transport publiczny Powiatu jest jego zdaniem niedoceniany. – Przejęcie PKS to trudna, ryzykowna decyzja, ale przyniosła pozytywne skutki. Zamek Piastowski jest symbolem tej konsekwencji – podał szef klubu Platformy Obywatelskiej.

Olender powiedział, że

pozyskanie po raz drugi statuetki dla najlepszego powiatu w kraju to wielki sukces. – Trudniej byłoby je zdobyć, gdyby nie poprzednicy – zaznaczył rolę starostów Siedlaczka, Hajduka i Winiarskiego.

– Jak spojrzymy na realizację, to środki przeznaczone na inwestycje są imponujące. To sukces starosty, bo te pieniądze trzeba zdobyć, samo nie wpadnie. Mamy jednak coraz mniej środków na zadania bieżące, a to poważny problem. Ubywa nam ich mocno, a ten trend trwa od 2017 roku i jego probierzem jest oświata. Mamy już deficyt 7 mln zł, w tym roku będzie tego więcej – wyliczył P. Olender.

Radny określił środki na inwestycje jako ciastka. – Da się żyć bez nich, ale fajnie je mieć. Wydatki bieżące to jest nasz chleb, a bez nie-



■ Powiat wykorzystuje swój potencjał, skutecznie sięga po wsparcie i dobrze realizuje swoje zadania – mówił na sesji starosta Grzegorz Swoboda

go nie da się żyć. Docermy wpięć chleb, później ciastka – powiedział na czerwcowej sesji rady powiatu.

Nawet głosujący później przeciw absolutorium radny Ryszard Frączek powiedział, że dwiema rękami poparłby starostę Swobodę, gdyby oddzielić pracę samego wóldarza i zarządu powiatu.

(ma.w)

Starosta Swoboda: wykorzystujemy potencjał

Dziękuję radnym, którzy podczas sesji do omawianego raportu podszli merytorycznie, doceniając pracę starosty, zarządu – wszystkich pracowników powiatu. Przedstawiłem na sesji fakty, dowody, że Powiat wykorzystuje swój potencjał, skutecznie sięga po wsparcie i dobrze reali-

zuje swoje zadania. Na wielu płaszczyznach jego działalność się wyróżnia, co zostało też potwierdzone i docenione przez wielu niezależnych ekspertów. To dla nas ważne wsparcie na kolejne miesiące ciężkiej pracy. To także ważne podsumowanie niełatwego roku budżetowego.






WYMAGANIA:

- SMYKALKA DO NAPRAW MASZYN BUDOWLANYCH / KOPAREK/ SAMOCHODÓW FIRMOWYCH
- DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ (NIE WYMAGAMY KWALIFIKACJI)
- UMIEJĘTNOŚĆ SPAWANIA
- ZŁOTA RĄCZKA - DROBNE NAPRAWY

OFERUJEMY:

- BARDZO ATRAKCYJNE
- WARUNKI PRACY
- UMOWĘ
- PRACĘ W TYGODNIU
- PRACĘ, W KTÓREJ CAŁY CZAS COŚ SIĘ DZIEJE

PRACA

DLA MECHANIKI SAMOCHODOWEGO/ MASZYN BUDOWLANYCH

Lubisz majsterkować, a Twoi znajomi ciągle proszą Cię o pomoc w naprawie samochodu? Ta oferta jest idealna dla Ciebie!

Ośrodek AquaBrax poszukuje złotej rączki, która doskonale realizuje się w drobnych naprawach oraz serwisie samochodowym i maszynowym.

Do Twoich obowiązków będzie także należało spawanie, usprawnianie koparek, wymiana oleju oraz dbanie o stan techniczny maszyn.



ZADZWOŃ
600-483-127
lub 666-023-340



KS. ŁUKASZ LIBOWSKI
lukasz.damian.libowski@gmail.com

Marek to ksiądz diecezji elbląskiej. Pocho-
dzi z Nowego Stawu. Wyświęcony został
w 2018 roku. Trzy lata pracował w parafii pw.
św. Urszuli Ledóchowskiej w Malborku. Nato-

miast od października 2021 roku studiuje na
Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Paw-
ła II. Stąd się znamy. Uważam Marka za faceta
konkretnego i zdecydowanego. Przyszedł na
muzykologię, potem zaś podjął także – równo-
legle – studia biblijne, czym bardzo mi zaim-
ponował. Marek to człowiek wielu talentów.
Jak się można domyślić na podstawie faktu,

iż studiuje muzykologię, gra na organach. Jest
zapalonym piechurzem – jako tenże dyrekturuje
Elbląskiej Pielgrzymce Pieszej na Jasną Górę.
Wreszcie – co, jak mi się wydaje, nie zdarza się
wcale często, dlatego chcę to podkreślić – spe-
cjalizuje się w głoszeniu rekolekcji i mówieniu
kazań do dzieci.

Kościół aktywny, młody i przede wszystkim Kościół-Ekipa

DOCHODZIŁO DO KONFRONTACJI, RZUCANIA ARGUMENTAMI I... PODEJMOWANIA WSPÓLNYCH DECYZJI

Kościół, który poznawałem od
dzieciństwa, związany był na po-
czątku z domem rodzinnym. To
tam – początkowo – poznawałem
podstawowe modlitwy, byłem
zabierany na Msze Święte i uczy-
łem się tego, czym jest wspólnota.
Idąc dalej, Kościół mojej młodości
to grupa, w której dojrzewałem i
rozwijałem się. Wyjątkowość po-
legała na tym, że razem potra-
filimy spotykać się na różnych
formach rozrywki, a później stać
razem i służyć przy ołtarzu.

Obraz Kościoła, jaki ukształtował
się z tamtych lat, to Kościół aktywny,
młody i przede wszystkim Ko-
ściół-Ekipa (jako wspólnota). Jako
dla młodzieży ważne były dla nas
wspólne cele i wspólnie spędzony
czas. Ta Ekipa nie tylko spotykała

się na Mszach Świętych, ale wy-
kraczała poza liturgię i wspólnie
spędzała czas wolny. Niewątpliwie
wpływ na taki kształt naszej grupy
mieli księża posługujący w mojej
rodzinnej parafii. Ich zaangażowa-
nie, otwartość, radość i dyspozy-
cyjność była dla nas genialna oraz
wpływała bardzo pozytywnie. Ich
wiara mobilizowała nas do two-
rzenia tych wszystkich dzieł, jakie
wtedy podejmowaliśmy (nabo-
żeństwa, wspólne wypadki, zespół
muzyczny, służba przy ołtarzu).
Trzeba też zaznaczyć, że były sy-
tuacje, kiedy nie zgadzaliśmy się
z księżmi. Wtedy dochodziło do
konfrontacji, rzucania argumenta-
mi i... podejmowania wspólnych
decyzji.

W tym Kościele ważna jeszcze
była swoboda – to tam jako mło-
dzi rozumieliśmy się wspólnie i
czuliśmy się dobrze. Nawet jeżeli
ktoś z nas czuł jakieś trudności i
był wyśmiany przez rówieśników,

co zdarzało się rzadko, mógł liczyć
na wsparcie innych. I to jest wła-
śnie obraz Kościoła jaki pamiętam
– Kościół-Ekipa.

CHCIAŁBYM ŻEBY KOŚCIÓŁ DALEJ BYŁ EKIPĄ, WSPÓLNOTĄ, W KTÓREJ KAŻDY CZŁOWIEK ZNAJDZIE MIEJSCE

Dzisiaj patrzę na Kościół jako
miejsce, w którym przewijają się
trudności z radościami. Widać na
nim z jednej strony rysy, z drugiej
strony nadzieję i Miłość. Chciał-
bym, żeby Kościół dalej był Ekipą,
wspólnotą, w której każdy czło-
wiek znajdzie miejsce. Bardzo
mocno leżą mi na sercu słowa z
Dziejów Apostolskich, w których
jest fragment opisujący pierw-
szych chrześcijan: „Zobaczcie, jak
oni się miłują”. Jest to lekcja, która
ciągle prowadzi mnie do zadawa-
nia sobie pytania: czy faktycznie
żyjemy tak, że miłość jest znakiem,



■ Ks. Marek w roli przewodnika
elbląskich pielgrzymów FOT. SZ.
BAŻMIEROWSKI; Z ARCH. ELBLĄSKIEJ
PIELGRZYMKI PIESZEJ NA JASNĄ GÓRĘ.

dzięki któremu inni ludzie nas roz-
poznają jako chrześcijan?

Dzisiaj spotykamy się z różnym
nastawieniem do Kościoła-Wspól-
noty. Częstym zarzutem jest to,
że nie jesteśmy autentyczni. To
doprowadza mnie do zadania so-

bie pytania, co mogę zrobić, żeby
przekazać moje doświadczenie
Kościółu. Tej Ekipy, grupy ludzi,
która może razem świetnie się
bawić, czuć przy sobie swobodnie
i dążyć do celu, jakim jest niebo.
Widzę wielką potrzebę dawania
świadcstwa, mówienia o tym, jak
my, Katolicy, widzimy Kościół i co
On nam daje.

Wiem, że jest wiele osób, które
dorastały w podobnym obrazie
Kościółu, wiem też, że jest wiele
osób, które doświadczyły innej
strony Kościoła – i szczególnie oni
potrzebują tych, którzy żyli, żyją
w Kościele Miłości Ukrzyżowanej,
która Zmartwychwstała. I to jest
chyba najważniejsze, że Pierw-
sza Ekipa (Pierwsi Chrześcijanie)
również nie byli doskonali, ale do
tej doskonałości się kierowali. Ko-
ściół-Ekipa ku doskonałości – do
tego dążę, bo Bóg, który jest Mi-
łością, to cel tej wędrówki.

ks. Marek Sadłocha

Czym zajmuje się Rafako po Jaworznie?

W przeddzień walnego zgromadzenia ak-
cjonariuszy Rafako S.A., w czasie którego
zapadną decyzje ws. zamiany zadłużenia
Rafako wobec Agencji Rozwoju Przemysłu
oraz banków-gwarantów z Jaworzna na ak-
cje, odpowiadamy na pytanie, czym obec-
nie zajmuje się firma z Raciborza.

Rafako zakończyło realizację
największego w historii spółki
kontraktu na budowę Bloku 910
MW w Jaworznie. Firma z Racibor-
za wciąż realizuje pozyskane
wcześniej kontrakty w kraju i za
granicą. W Indonezji Rafako bu-
duje w konsorcjum z lokalną fir-
mą dwa bloki parowe, w Barlinku
powstaje blok ciepłowniczy zasilany
biomasą, a w Radlinie blok
energetyczny opalany gazem
koksowniczym, który zapewni
jednocześnie ciepło mieszkańcom
regionu.

Nie tylko duże kontrakty

Wytwórnia Rafako S.A. produkuje
kotły i elementy ciśnieniowe dla
strategicznych partnerów spółki z
Finlandii, Niemiec, których finalnym
przeznaczeniem są kraje takie jak
Portugalia czy Niemcy. Taka ko-
operacja stała się ważną gałęzią
biznesu Rafako S.A., która nieustannie
zapewnia stały obrót oraz pracę dla
pracowników spółki. Aktualnie pro-
duktowane kotły, stosowane są
w celulozowniach zapewniając
energię potrzebną do pracy tych

zakładów, jak również dla miesz-
kańców okolicznych miejscowości.
Jako paliwo w tych kotłach
wykorzystywane są szerokiej
gamy paliwa takie jak zrębki, tro-
ciny, łuski ryżowe czy ługu czar-
nego, będącego odpadem przy
produkcji papieru, przy niskiej
emisji NOx i CO2.

Nową gałęzią produkcji dla Ra-
fako są także obudowy zmechanizowane
realizowane dla PGG.

Nowe maszyny i urządzenia

Mimo, że ostatnie lata były dla
Rafako czasem cięć i oszczędności,
warsztaty produkcyjne są stale
rozwijane i wyposażane w nowe
maszyny i urządzenia.

– Jedną z takich inwestycji jest
nowa obrabiarka typ WHQ 13,
która znacznie zwiększyła zakres
możliwości wykonania obróbki
skrawaniem w Rafako S.A. oraz
zastąpiła obrabiarki konwencjonalne
starego typu – mówi Jakub
Konior, dyrektor wytwórni Rafako
S.A.

Dużym atutem tej maszyny jest
duży i ciężki (1,8 x 2,5m nośność
25 ton) stół obrotowy oraz maga-
zynek narzędzi dla 40 szt.

Kolejną inwestycją skutecznie
zrealizowaną w Rafako S.A. jest
mobilny piec oporowy o wymia-
rach 6x2x2m. Piec ma możliwość
wykonywania obróbek cieplnych
do maksymalnej temperatury
800°C, co gwarantuje możliwość
wykonania wyżarzania odprę-
żającego czy odpuszczania dla
wszystkich gatunków materiałowych
stosowanych w produkcji
Rafako. Konstrukcja pieca jest
bardzo uniwersalna, co w dużym
zakresie pozwala na obróbkę
cieplną również zmontowanych
częściowo elementów.

Brak nowych bloków węglowych to nie koniec Rafako

W opinii wielu ekspertów, rynek
energetyczny w dalszym ciągu
wykazuje bardzo duże zaintereso-
wanie produktami z portfela

Wytwórni Rafako S.A., i fakt, że
w Polsce nie będą już powstawały
bloki węglowe, wcale nie oznacza,
że nie będzie zapotrzebowania na
produkty Rafako – i to zarówno w
kraju, jak i na świecie, gdzie firma
jest dobrze znaną marką.

Dużym wyzwaniem dla Rafa-
ko będzie także modernizacja
bloków klasy 200 MW, i dosto-
sowanie ich do surowych norm
emisyjnych, a zarazem umożli-
wienie ich pracy z większą ela-
stycznością, jako regulatorów
systemu. Rafako było jednym z
uczestników programu Nardo-
wego Centrum Badań i Rozwoju
i jest doskonale przygotowane do
takich realizacji – pierwszy taki
zmodernizowany dla Tauron PE
blok pracuje już od wielu miesię-
cy. Nie można też zapominać, że
być może właśnie w Rafako, któ-
re ma doświadczenie w produkcji
elementów dla energetyki jądrowej,
powstawać będą elementy do
budowy polskich elektrowni
atomowych.

(red)

Śmierć za każdym razem uświadamia, jak kruche jest życie. Nędza pożegnała Krystiana Okręta

Dziesiątki osób – rodzina, przyjaciele, samorządowcy, współpracownicy, uczniowie i mieszkańcy towarzyszyli w ostatniej drodze Krystianowi Okręta – wieloletniemu radnemu Nędzy. Uroczystości pogrzebowe zorganizowano w czwartek 29 czerwca w miejscowym kościele. Na mszy i w trakcie pochówku zagrała miejscowa orkiestra. Zmarły spoczął na cmentarzu parafialnym.



■ Krystian Okręta zmarł w wieku 63 lat

Proboszcz parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Nędzy nadmieniał podczas mszy jak wiele osób wspominało w mediach społecznościowych Krystiana Okręta, gdy pojawiła się informacja o jego śmierci. – Choćby Oliwier, który napisał, że mu pomógł w języku polskim – przytaczał kaznodzieja, mówiąc do zgromadzonych w kościele, że każdy może coś powiedzieć o zmarłym. On sam dodał, że w krótkim okresie swojego proboszczowania miejscowej parafii wielokrotnie rozmawiał z nim, a czas, który na to poświęcił, określił jako ubogacający.

– Wiecie co to jest nadwrażliwość? – pytał proboszcz. Takim właśnie określił Krystiana Okręta, i mimo tego, jak stwierdził duchowny, obaj z innymi temperamentami, to potrafili znaleźć wspólne pasje. Jedną z nich była miłość do poezji, m.in. do twórczości Cypriana Norwida, którą planowano przekuć w stworzenie przy parafii przestrzeni do czytania poezji właśnie. I choć idei nie udało się wspólnie zrealizować, to proboszcz stwierdził, że nic nie

stoi na przeszkodzie, aby wrócić do tego pomysłu, zaś inicjatywa może nosić imię Krystiana Okręta.

– Ja nie znam całego życia Krystiana, ale w tej jego nadwrażliwości odczułem, że to jest taki człowiek dla mnie. Niech każdy z nas sobie odpowie, co dał mu Krystian – powiedział ks. Mariusz Babula, kończąc kazanie wierszem Norwida pt. „Moja piosenka”.

Wójt Anna Iskała, która zabrała głos pod koniec mszy, dziękowała Krystianowi Okręta za wieloletnią pracę na rzecz miejscowego samorządu. Zawsze, jak mówiła wójt, ujmowała ją jego życzliwość i otwartość na innych ludzi, a także oddanie swojej małej ojczyźnie. – Z wrodzoną panu skromnością dzielił się pan ogromną wiedzą z uczniami. Mimo wielu trudnych chwil, mimo wielu spraw na głowie i wielu pilnych obowiązków potrafił pan znaleźć czas na wysłuchanie problemu innych osób. Nigdy nie odmówił pan pomocy, sam proponował swoje wsparcie. Pana choroba i zdecydowanie za

szybkie odejście uświadamia nam jak kruche jest życie – powiedziała wójt Iskała. I dodała łamiącym głosem: Dziękuję.

Krystian Okręta urodził się 12 sierpnia 1959 roku w Nędzy. W 1982 roku ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W tym samym roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Adamowicach jako nauczyciel języka polskiego, a w latach 1999-2001 pełnił funkcję dyrektora tej szkoły. Od 2001 roku nauczyciel języka polskiego Szkoły Podstawowej w Nędzy, z którą był związany do przejścia na emeryturę w 2020 roku. W latach 1999-2023 radny Rady Gminy Nędza. W tym czasie pełnił także funkcję zastępcy Przewodniczącego Rady Gminy oraz Przewodniczącego Komisji Oświaty Rady Gminy. Był zakochany w swojej małej ojczyźnie, którą opisywał w licznych publikacjach.

(mad)



■ Uroczystości pogrzebowe zorganizowano w czwartek 29 czerwca w miejscowym kościele. Zmarły spoczął na cmentarzu parafialnym

Kochał swą małą Ojczyznę

Krystiana Okręta wspominają przewodniczący rady gminy Gerard Przybyła, starosta Grzegorz Swoboda i wójt Nędzy Anna Iskała.

– Trudno dobrać odpowiednie słowa w takiej chwili, miałam zaszczyt być nazywanym przez Krystiana przyjacielem i kolegą, od którego mogłem się bardzo dużo nauczyć, dziękuję Krystianie za wszystko i spoczywaj w pokoju – napisał w mediach społecznościowych Gerard Przybyła, przewodniczący rady. – Miałem okazję ostatnie 16 lat z Krystianem blisko współpracować w radzie gminy, była to bardzo owocna współpraca ze wspaniałym człowiekiem, który kochał swoją „małą ojczyznę”, którą była Nędza – zaznaczył.

– Był bardzo miłym i serdecznym człowiekiem, oddany temu, co robił – wspomina z kolei w rozmowie z Nowinami Grzegorz Swoboda. Starosta poznał się z Krystianem

Okrętem za czasów pracy w miejscowej szkole, gdzie uczył wychowania fizycznego. Później spotkali się w Radzie Gminy Nędza, startując na radnych z list obecnej wójt Anny Iskały. – Krystian zawsze myślał o mieszkańcach. To przykra wiadomość, że nie ma go już wśród nas – podkreśla wójt powiatu.

Wójt Anna Iskała mówi Nowinom, że zawsze, jak ktoś pyta ją o pana Krystiana, to od razu przychodzi jej do głowy dwa słowa: porządny człowiek. – Takich ludzi jest w tej chwili mało. To był człowiek, który nie robił nikomu krzywdy, był solidny. Wprowadzał zawsze optymizm, że z każdego problemu da się wyjść – zaznacza. Anna Iskała mówi, że była pełna podziwu dla jego miłości do Nędzy, bo, gdzie mógł, tam swą małą Ojczyznę rozsławiał. – Zmarł bardzo wartościowy człowiek – dodaje.

Czy Miasto Racibórz będzie wypłacalne?

Rajcy skupieni wokół byłego prezydenta Mirosława Lenka, pytają Dariusza Polowego, skąd weźmie pieniądze na opłacenie budowy lodowiska i rozbudowy aquaparku? Obawiają się, że w kolejnych budżetach miasta zabraknie środków na utrzymanie nowych obiektów. Podejrzewają, że Polowemu chodzi tylko o

wygranie kolejnych wyborów, w myśl zasady „po nas choćby potop”.

Pod interpelacją złożoną na czerwcowej sesji podpisali się radni Razem dla Raciborza i Piotr Klima. Mirosław Lenka mówił o niej na posiedzeniu, tytułując dokument pytaniem: czy gmina będzie wypłacalna. Zauważył, że na Zam-

kowej budowane jest lodowisko, choć wydatku nie ma wpisanego w budżecie na ten rok. Nie doczekał się też odpowiedzi prezydenta na swe dociekania, jak ten chce rozstrzygnąć przetarg na rozbudowę aquaparku, skoro brakuje 8 mln zł na to zadanie?

Były prezydent wyliczał na sesji, że droższe utrzymanie szkół, trze-

ba będzie dołożyć do OSiR i po pieniądze przyjdzie prezes PK, żeby utrzymać komunikację miejską.

Pytanie brzmi dramatycznie, ale sygnalizujemy problem – mówi Lenka. Któryś raz w tej kadencji powtórzył, że nową infrastrukturę gminną będzie trzeba za coś utrzymać, a dochody samorządu są ograniczane w ostatnim czasie.

Radni spodziewają się, że Polowy zawnioskuje o kredyty i chodzi mu tylko o wygraną w wyborach.

Podczas czerwcowych obrad prezydent Polowy nie reagował na wypowiedź swego poprzednika. Interpelację złożono na piśmie, odpowiedź powinna być znana do dwóch tygodni.

(ma.w)

Owocowy tort na 800-lecie KROILI GO WÓJT Z SOŁTY

Jak na jubileusz przystało, były życzenia, tort i tradycyjne 100 lat. Nie zabrakło też prezentów – dębu szypułkowego pobłogosławionego przez papieża Franciszka oraz kapsuły czasu, która ma zostać otwarta za 50 lat.

Gamów to kolejna miejscowość ziemi raciborskiej po Krowiarkach i parafii Sławików, która świętuje 800 lat. Obchody tego sołectwa zaplanowano na niedzielę 25 czerwca. To zresztą wyjątkowy weekend dla rudnickiej wioski, bo dzień wcześniej zorganizowano tam atrakcje w ramach Festiwalu Górnej Odry. Gamów w regionie słynie jednak z szeregu różnych inicjatyw, więc imprezowy weekend nie jest tam czymś nadzwyczajnym.

Na wydarzenie przybyło Raciborskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie, które salwą honorową uczciło jubileusz. Miało to miejsce chwilę później po tym, jak posadzono dąb, który wcześniej Nadleśnictwo Rudy Raciborskie przekazało do biura senatorskiego Ewy Gawędy, a następnie senator podarowała go na rzecz sołectwa. Na zakończenie części oficjalnej wniesiono tort, który

upiekła żona wójta, a pierwszy kawałek ukroił wójt Piotr Rybka i sołtys Stefania Pendziałek. Później rozpoczęła się zabawa, która potrwała do późna.

800 lat to szmat czasu

Senator Ewa Gawęda mówiła na jubileuszu, że to dla niej ogromny zaszczyt, że może uczestniczyć w tak ważnej dla mieszkańców uroczystości. – 800 lat to szmat czasu. W tym dniu powinniśmy przypomnieć sobie wszystkich obywateli i podziękować im za to, że przez te lata przyczynili się do tego, że to sołectwo mogło się rozwijać – powiedziała.

Posel Gabriela Lenartowicz zaznaczyła, że przyjechała do tej wioski jako sąsiadka, nieco starszej miejscowości, bo z Krzanowic. Mówiła, że jubileusz pokazuje, jak cenne jest jednoczenie się wokół swoich okolic, gdzie z pokolenia na pokolenie



■ Pierwsza za topatę sięgnęła senator Ewa Gawęda, kiedy sadzono dąb. Asystowali jej leśniczy i radny z Ponięcic Artur Osak oraz wójt Piotr Rybka

kolejne rodziny zapuszczają korzenie. Posłanka od wicewójta Tomasza Kruppy dowiedziała się, że historyczne wzmianki, że Gamów powstał w 1223 roku, czyli 800 lat temu, wiążą się z tym, że zaczęto rejestrować osady celem

poboru podatków. – Można powiedzieć, że nieuchronna jest śmierć i podatki sprawdza się i jest istotnym zwornikiem rozwoju i współpracy społeczności – uśmiechała się, dodając, że życzy mieszkańcom, aby łączyły ich nie tylko podatki, ale wspólne sukcesy i poczucie wspólnoty.

W imieniu posła i wiceministra Michała Wosia głos zabrał szef jego biura. Szymon Szrot odczytał list posła, który składał życzenia i gratulacje. – Przez wieki Gamów przeszedł przez wiele przemian, rozwijając się z małej osady w pełnoprawną i dynamiczną społeczność – podkreślił członek rządu, dodając, że to mieszkańcy są prawdziwymi bohaterami historii Gamowa.

Później dołączył jeszcze poseł Adam Gawęda, który również składał wiosce, czyli mieszkańcom najlepsze życzenia z okazji jubileuszu. Poseł zwrócił się m.in. do sołtys Pendziałek winszując jej,

aby „Gamów był zawsze wizytówką gminy”.

Najważniejsi są mieszkańcy

– Nie ma rozwoju miejscowości bez was, bez waszej pracy, bez działających stowarzyszeń – mówił z kolei do mieszkańców starosta Grzegorz Swoboda.

W imieniu Nadleśnictwa Rudy Raciborskie życzenia składał Artur Osak, leśniczy Leśnictwa Ponięcice i Radny Gminy Rudnik. Osak życzył przybyłym imprezy do białego rana.

Anita Cichońska reprezentująca Tauron Zielona Energia powiedziała, że to dla jej spółki zaszczyt móc uczestniczyć w 800-leciu wsi. – Realizujemy na państwa terenie pierwszą inwestycję Taurona na Śląsku, jest to farma wiatrowa. I tak jak ten dąb zawiąże korzenie i będzie przez długie, długie lata – tak Tauron przez inwestycję również wiąże się na długie, długie lata – mówiła na jubile-



■ Kiedy rozpoczęła się część artystyczna, namiot festynowy zapelniał się po brzegi

ie Gamowa. ZSKĄ

800-lecie to także występy artystyczne. Najpierw zaprezentowały się dzieci z miejscowego przedszkola



■ To kapsuła czasu, w której umieszczono pamiątkowe materiały na 800-lecie wsi. Prezentuje ją sołtys Stefania Pendziątek

uszu sołectwa. Wójt Rudnika Piotr Rybka w swym przemówieniu podkreślił, że jest dumny z sołectwa, które wspiera samorząd w każdej inicjatywie. – Dobra sława Gamowa wykracza już poza granice gminy. Cieszy mnie, że i inni dostrzegają ogromny potencjał tej wioski i mam nadzieję, że okoliczności będą sprzyjać dalszemu jej rozwojowi – odczytał z pisma, które wcześniej przygotował. Rybka, choć pochodzi z Rudnika, to obecnie jest mieszkańcem właśnie tej wioski, o czym napisał również w swym piśmie. – Wioska, to nie tylko miejsce na mapie, to przede wszystkim ludzie, a ludzie tej wioski są najlepszym przykładem integracji, troski o swą rodziną miejscowość oraz trwałość o zachowanie własnej tożsamości. Jestem pełen uznania dla waszej solidarności i umiejętności rozwiązywania problemów; mówię to z pełnym przekonaniem jako wójt, sąsiad i współmieszkaniec – dodał.

(mad)



■ DFK Gamów na jubileusz przygotowało wystawę archiwalnych zdjęć. Znalazła się m.in. tam fotografia przedstawiająca zabudowę w stylu frankoński. Jak mówiła nam Anita Pendziątek, szefowa gamowskiego DFK, to rzecz specyficzna dla tego rejonu. – We wiosce mamy jeszcze kilka przykładów i na pewno zasługują na uwagę – podkreśliła.



■ Wójt Rybka chwycił za nóż wspólnie z sołtyską Pendziątek i razem ukoili pierwszy kawałek, który wcześniej upiekła żona wójtów. Tort do namiotu wnieśli: pani sołtys i Aleksandra Affa



Co napisano w liście do przyszłych pokoleń?

Do kapsuły czasu, którą umieszczono w niewielkiej betonowej studni, w ogrodzie nieopodal remizy, a później drzewami nakryli ją betonowym wierzchem, umieszczono m.in. gminną gazetkę, list starosty, informacja o Dębie Papięskim, ogłoszenia parafialne, aktualne zdjęcia wsi i przypinka braci kurkowych z Raciborza. Znalazł się tam także list do przyszłych pokoleń. Tekst w całości prezentujemy poniżej:

Wież Gamów to wieś leżąca w gminie Rudnik. Jest jednym z 14 sołectw, które znajdują się obecnie (według danych za rok 2022) w gminie. Należy do województwa śląskiego, powiatu raciborskiego. Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 roku liczba ludności we wsi Gamów to 415 z czego 49,9% mieszkańców stanowią kobiety, a 50,1% ludności to mężczyźni. Miejscowość zamieszkuje 8,6% mieszkańców gminy.

W Gamowie mieści się Kościół pw. św. Anny. To on „góruje” nad miejscowością – widzą go z daleka wszyscy zmierzający w kierunku Gamowa. Parafia Gamów należy do dekanatu Pietrowice Wielkie i diecezji opolskiej. Plebania znajduje się zaraz obok kościoła, przy ul. Długiej 20. Do Sołectwa Gamów należy również wieś Sławienko. Do pozostałych zabytków należą Kapliczki z XIX wieku oraz Młyn z 1916 r. W Gamowie na uwagę zasługują również zagrody z poł. XIX wieku w typie frankońskim. Obecnie Proboszczem jest Ks. Edmund Pośpiech a Sołtysiem Wsi Stefania Pendziątek.

Gamów słynie również z dużych gospodarstw. Obecnie jest ich kilka a gospodarze zajmują się zarówno rolnictwem jak i hodowlą. Ogólnie rzecz biorąc – praktycznie każde gamowskie gospodarstwo domowe (a te są zarówno jednorodzinne jak i wielorodzinne) jest jednocześnie gospodarstwem rolnym.

Kolejną wyróżniającą Gamów rze-

czą, jest zaangażowanie społeczne oraz aktywna działalność kulturalna. W Gamowie (stan na 25.06.2023) działają różne organizacje pozarządowe. Jedną z nich jest Ochotnicza Straż Pożarna w Gamowie (OSP Gamów), przy której działają również drużyny dziecięce oraz dziewczęce. Remiza OSP Gamów mieści się przy ulicy Długiej 60. Jednostka posiada samochód ratowniczo-gaśniczy IVECO. Na terenie przy OSP Gamów odbywa się w chwili obecnej większość imprez kulturalno-społecznych, takich, jak dożynki, festyny rodzinne, Kartoffelfest, rajdy konne, Dzień Św. Marcina, Orszak Trzech Króli i wiele innych. Imprezy kulturalne są w Gamowie organizowane w głównej mierze przez sołectwo oraz działające w nim organizacje pozarządowe: OSP Gamów, Koło Terenowe Związku Śląskich Kobiet Wiejskich w Gamowie (koło gospodyń), Koło Terenowe Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego (DFK Gamów). W Gamowie działa również Ludowy Klub Sportowy (LKS) Gamów oraz Parafialne Towarzystwo Oświatowe (PTO) im ks. Śmiecha. PTO Gamów prowadzi Publiczną Szkołą Podstawową w Gamowie, mieszczącą się przy ul. Długiej. Zgodnie z obecnym systemem szkolnictwa, w gamowskiej szkole jest 8 klas. W naszej wsi działa również Samorządowe Przedszkole – w budynku przy ul. Szkolnej 7. Miejscem gromadzącym w sezonie wielu mieszkańców jest również boisko LKS Gamów przy ul. Długiej 2a. W sezonie 2022/2023 klub grał w klasie B (grupa Racibórz). Przy klubie działa również UKS prowadzący drużyny dziewczęce.

Niniejszy list został sporządzony z okazji 800 lat Gamowa – według obecnie dostępnych danych miejscowość „Gamów” po raz pierwszy wzmiankowana była w 1223 roku.

Gamów, 25.06.2023



■ Pływadła to także ciekawe przebrania. Na zdjęciu Konstancja w roli piratki i Kasia jako panna młoda



■ Nadleśnictwo Rudy Raciborskie pokazało z kolei quada, którego wykorzystują leśnicy do codziennej pracy. Od przedstawicieli rudzkiego nadleśnictwa można było także otrzymać sadzonkę

Pływadła 2023. Rekordowa liczba uczestników i Turze jako oaza odpoczynku

– To już 24. edycja Pływadeł – przypomina sołtys Turza Marcelina Waśniowska. To właśnie w tej kuźniańskiej wiosce od lat uczestnicy mogą posilić się i odpocząć przed dalszą podróżą, bo ich celem, przypomnijmy, jest Kędzierzyn-Koźle.

Na Przystani Turze dziesiątki widzów zebrało się w sobotę 24 czerwca wyczekując uczestników Pływadeł. I choć byli zapowiadani na 14.00, to pierwsze jednostki przyplłynęły dwie godziny później. Wcześniej pojawili się kajakarze i ci, którzy płynęli w pław. Opóźnienia były, bo jest niski stan Odry. Tegoroczne spotkanie przyciągnęło rekordową liczbę uczestników.

Turze zyskuje

Przez lata z małego festynu impreza w Turzu przerodziła się w wielkie wydarzenie, które od trzech lat wpisane jest w Festiwal Górnej Odry. M. Waśniowska nadmienia, że spotkanie się rozrasta, bo ochoczo w organizację włączają się mieszkańcy. Pomaga także gmina i Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej. Nie da się jednak ukryć, że kołem napędowym tego spotkania jest właśnie sołtys Waśniowska. – W tym roku

jest wyjątkowo – mówi, bo oprócz tradycyjnego festynu zorganizowano także zawody sportowo-pożarnicze o Puchar Górnej Odry oraz kulinarną bitwę smaków. – To bardzo nas szczyty, że widzą nas, naszą imprezę i dołączają do nas – dodaje sołtys w rozmowie z Nowinami, podkreślając, że wioska zyskuje promocyjnie.

Burmistrz znów udzielił ślubu

– Ta impreza ma to do siebie, że jest spontaniczna, za każdym razem nowy pomysł jest realizowany – mówi burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha. Włodarz, o czym wspomnieliśmy w rozmowie, nawiązuje również do zeszłorocznego ślubu, którego udzielił na Odrze, mówiąc, że w tym roku przy okazji tego wydarzenia także sementował sakrament małżeński. Ślub odbył się w miejscowym urzędzie stanu cywilnego. – To staje się już powoli cykliczne – uśmiecha się, zachęcając inne pary do bukowania terminu na przyłoczone Pływadła.

Burmistrz podkreśla, że Festiwal Górnej Odry zyskuje dzięki Turzu. – Mamy znaczący wpływ na ich jakość, ale jesteśmy jedną marką. Cieszę się, że dzięki nam gdzie indziej przy-



■ To jednostka, która przyplłynęła do Turza jako pierwsza



■ Przybyli do Przystani Turze mogli oglądać m.in. Rosomaka, o którym opowiadał Jacek Gąska

bywa klientów, a dzięki im i wspólnej promocji u nas jest więcej ludzi – zauważa.

Bitwa Regionów w Turzu

Tegoroczne Pływadła to także Bitwa Regionów, której zadaniem jest wyłonienie reprezentantów na wydarzenie o randze wojewódzkiej. Do Turza zjechały Koła Gospodyń Wiejskich z całego regionu. – To nasza

sztandarowa impreza, w której z jednej strony pokazujemy bogactwo kultury, najlepsze smaki, promujemy naszą zdrową polską żywność – nadmieniał Konrad Jarzyński, dyrektor Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Częstochowie.

Dyrektor Jarzyński mówił Nowinom o Turzu, że to wspaniałe miejsce. – Dużo zieleni, dużo się tutaj dzie-



■ Bitwa Regionów zgromadziła KGW z regionu. Najliczniejsza reprezentacja przyjechała z Rudnika



■ Pani Teresa z Dziergowic w splotwie wzięta udział po raz kolejny, pierwszy raz towarzyszyli jej córka Agata i wnuk Miłosz

je, jest kolorowo. To jedno z ciekawszych miejsc, jakie w tej edycji odwiedziliśmy – powiedział. – Jesteśmy na łonie natury i wspaniale się bawimy – dodał.

Płynęło się dobrze, ale przydałoby się słońce

O to jak się płynęło, zapytaliśmy kajakarzy. – Było bardzo dobrze. Ja już płynę kolejny raz, a moja córka i

wnuk pierwszy, ale myślę, że załapali już, o co chodzi i będziemy co roku to powtarzać – powiedziała Nowinom pani Teresa, której towarzyszyli Agata i Miłosz z Bierawy.

O Odrze mieszkanka Dziergowic mówiła nam, że jest płytko. – Było bardzo przyjemnie, no może troszkę słońca by się przydało – dodała z kolei pani Agata.

(mad)

To już pewne. Autostradami państwowymi pojedziemy za darmo

Ustawa przewiduje całkowitą rezygnację z poboru opłaty za przejazd autostradą na odcinkach zarządzanych przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad od pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony oraz motocykli. Wprowadzono także zakaz wyprzedzania się ciężarówek na trasach szybkiego ruchu.

Prezydent RP Andrzej Duda ustawę podpisał w piątek 23 czerwca. Sejm uchwalił nowelę 26 maja, a 21 czerwca została ona przyjęta przez Senat.

Zmiany oznaczają, że od 1 lipca 2023 r. nie trzeba będzie płacić na autostradzie A2 Konin – Stryków oraz A4 Wrocław – Sośnica za przejazd pojazdem o masie do 3,5 tony. Nadal będzie natomiast pobierana opłata od pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony i autobusów poruszających się tymi odcinkami autostrad.

Nowelizacja wprowadza także zakaz wyprzedzania się ciężarówek na trasach szybkiego ruchu, chyba że, jak czytamy w ustawie, pojazd porusza się z „prędkością znacznie mniejszą od dopuszczalnej”. Resort infrastruktury uszczegółowi, że mowa o 10 km/h różnicy.

Kierowcy pojazdów ciężarowych często wyprzedzają się przy minimalnej różnicy prędkości, nierzadko wynoszącej 1-2 km/h. Manewr taki jest wykonywany na tyle długo, że dochodzi do powstawania zatorów, bo dopuszczalna prędkość takich pojazdów wynosi 80 km/h, przy dopuszczalnej maksymalnej prędkości dla pojazdów osobowych 120 km/h na drogach ekspresowych i 140 km/h na autostradach. Dzięki wprowadzeniu za-

kazu wyprzedzania się ciężarówek na drogach ekspresowych i autostradach podniesiemy bezpieczeństwo i zwiększymy płynność ruchu na tych trasach – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Kierowcy mają w Polsce do dyspozycji 1800 km autostrad. 261 km z tego, to te, na których GDDKiA obecnie pobiera opłaty. Kolejnymi 469 km długości zarządzają koncesjonariusze, czyli odcinkami: A1

Gdańsk – Toruń, A2 Konin – Nowy Tomyśl – Świecko oraz A4 Katowice – Kraków. Więc tak naprawdę nadal większość autostrad będzie płatna. Co z nimi? Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zapowiada, że następnym krokiem „będzie podjęcie działań na rzecz ulżenia kierowcom, którzy muszą słono płacić za przejazd autostradami koncesyjnymi, bo niestety nie wszystkie autostrady są państwowe”. (mad)

Krzanowski raj dla miłośników ekologii. Piknik na rynku, smaki dla duszy i ciała

Kilka stoisk z ekologiczną żywnością i wyrobami stało przy krzanowskim rynku. To debiut takiego wydarzenia w tej gminie, choć mającego wzięcie w innych częściach naszego regionu. Czy inicjatywa wpisze się na stałe w tę miejscowość po jarmarkach staroci, które odbywają się tam dwa razy do roku? Spyaliśmy o to burmistrza Andrzeja Strzedullę.

Krzanowice festynem ekologicznym rozpoczęły wakacje, który zorganizowano w niedzielę 25 czerwca. Były stoiska z eko-produktami, występy dzieci i młodzieży, recital Michała Stuchłego,



■ Na jarmarku swoje miody wystawiła rodzina Wasilewskich. Pytani, jak oceniają inicjatywę urzędu, powiedzieli nam, że pozytywnie. – To forma promocji dla nas – usłyszeliśmy

rozstrzygnięcie konkursu recynglowi bohaterzy, koncert włoskich hitów Duetu Sempre oraz piana party i dmuchańce dla dzieci.

Nie zabrakło także bufetu, o który zadbało KGW Morawianki – panie serwowały m.in. langosze.

Burmistrz Krzanowic mó-

wił Nowinom, że w gminie zdecydowano się zrobić coś fajnego w związku z rozpoczęciem wakacji. Padło na Piknik Ekologiczny w ramach którego można było kupić m.in. eko-produkty. Czy będzie to stała inicjatywa? – To pierwsza edycja, zaprosiliśmy lokalnych wystawców, którzy mają jakieś eko-produkty, aby do nas na rynek się zgłosili. Odpowiedź była od kilku podmiotów. Myślę, że będziemy to kontynuowali – mówił nam Andrzej Strzedulla. Pytany, czy skusił się na jakiś wyrób, burmistrz zdradził, że kupił słoik miodu, do czego zachęcał też innych.

(mad)



■ Wciorki, nalewki, octy, herbaty i zioła. – Wszystko ekologiczne – reklamowała swoje produkty handlarka. Jak ocenia zainteresowanie? – Mogłoby być więcej klientów – mówiła nam pani Zofia



■ Paulina Bokwa na jarmarku sprzedawała świecę sojową, mniejsze za 30 złotych, a większe za 40 złotych. Jak ocenia zainteresowanie kupujących? – Jestem w szoku, że tak dobrze poszło – powiedziała Nowinom

Rząd podjął decyzję w sprawie 800 plus. Od kiedy wypłata świadczenia?



■ Decyzja rządu zapadła na posiedzeniu zwołanym na 27 czerwca. FOT. PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ / TWITTER

– Rząd zdecydował o podniesieniu kwoty wsparcia polskich rodzin z 500 zł na 800 zł – podała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Kwota świadczenia, jak dodano, zwiększy się od 1 stycznia 2024 r., choć formalnie projekt ustawy musi trafić jeszcze do prac w Sejmie i Senacie. Pozostałe warunki wsparcia mają pozostać bez zmian.

Program „Rodzina 500 plus” realizowany jest od kwietnia 2016 r. Najpierw świadczenie przysługiwało na drugie i kolejne dziecko. Od 1 lipca 2019 r. rząd rozszerzył program i 500+ przysługuje na każde dziecko.

– Od początku programu do czerwca 2023 r. na jedno dziecko rząd przeznaczył ponad 43 tys. Po zwiększeniu kwoty wsparcia tylko w 2024 r. rodzina otrzyma 9600 zł na każde dziecko

– czytamy w komunikacie po posiedzeniu Rady Ministrów. W tej samej publikacji podkreślono, że zdecydowano się na takie rozwiązanie, bo pozwala na to „dobra sytuacja gospodarcza państwa”. Teraz projekt ustawy trafi do prac w Sejmie, a później w Senacie.

W kancelarii premiera szacują, że ze wsparcia w 2024 r. skorzysta blisko 6,7 mln dzieci. – Jesteśmy bardzo dumni z tego całego programu, który wdrożyliśmy, i który rok po roku rozwijaliśmy. Najpierw to była „Rodzina 500+”, program, który praktycznie w ogromnym stopniu wyeliminował ubóstwo. Pojawiają się rankingi Unii Europejskiej, które pokazują, że jesteśmy w pierwszej czwórce państw, które mogą się poszczycić największymi sukcesami w wyeliminowaniu ubóstwa – podkreślił premier Mateusz Morawiecki. (mad)

Padłe ptaki nadal znajdowane są w rezerwacie Łęczczok. Zginęło już tam setki mew śmieszek

Mówi o tym Nowinom nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie Marcin Fischer. Uspokaja jednak, że są to śladowe liczby ptaków. – Sytuacja się klaruje – zaznacza.

Ptasia grypa, którą stwierdzono na terenie polderu Buków w rejonie Roszkowa i rezerwatu Łęczczok w gminie Nędza zabiła setki ptaków. W tej pierwszej lokalizacji były to śladowe liczby w porównaniu do tego drugiego, o czym mówił Nowinom lek. wet. Konrad Kuczera, zastępca Śląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

Chwilę po tym, jak Państwowy Instytut Weteryna-

ryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach zidentyfikował grypę ptaków podtypu H5N1 w próbkach pobranych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Raciborzu, wojewoda Jarosław Wieczorek wprowadził stosowne zarządzenie mające na celu nierozpo- wszechnianie się tej choroby. Zdecydował również o zamknięciu dla turystów Łęczczoka i polderu Buków, czyli ognisk choroby. Zmiany obowiązywały do 25 maja. Ostatniego dnia ograniczeń Konrad Kuczera mówił nam, że łącznie zginęło około 3000 ptaków. Wskazał również, że ornitolodzy szacowali, że na terenie re-

zerwatu Łęczczok gniazowało około 2,5 tysiące par lęgowych mew śmieszek, czyli około 5 tysięcy ptaków. Choroba zabrała więc ponad połowę z nich.

26 maja Linda Hofman, rzecznik prasowa PGW Wody Polskie w Gliwicach, przyznała w rozmowie z Nowinami, że na terenie polderu Buków nie ma już masowych padnięć ptaków, a jeśli do tego dochodzi, to są to pojedyncze przypadki. – W zasadzie możemy mówić o tym, że to zjawisko ustało w tej lokalizacji – wyjaśniła.

Inaczej sytuacja wyglądała w Łęczczoku. Roman Suska, rzecznik prasowy

rudzkiego nadleśnictwa, wyliczał, że ostatniego dnia obostrzeń zebrano 76 ptaków. I padnięcia ciągle są tam odnotowywane, ale jest ich coraz mniej, o czym mówi nam nadleśniczy Marcin Fischer. – To wiąże się z tym, że kulminacja sezonu lęgowego dla mewy śmieszki już ustała, populacja została uszczuplona przez samego wirusa. To wszystko sprowadza się do tego, że tych ptaków jest coraz mniej, a co za tym idzie, liczba padnięć też jest mniejsza, ale ciągle są – zaznacza.

Marcin Fischer wyjaśnia, że ptaki z terenu podległego nadleśnictwu zbierane są w miarę potrzeb, w czym



■ Na Łęczczoku rzadko zdarzają się takie przypadki, jak ten, kiedy ginie tak wiele osobników danej populacji, z danego gatunku – mówi Marcin Fischer, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie

pomaga raciborska straż pożarna. – Do Łęczczoka można wchodzić. Konsultowane były te wszystkie decyzje z Powiatowym Lekarzem Weterynarii i teren jest otwarty na zwiedzających – podkreśla.

Nadleśniczy przyznaje, że choroba zasiała ogromne spustoszenie na tym terenie. – To tysiące padłych

ptaków – wylicza. To też najtrudniejsza sytuacja, z którą musiał zmierzyć się Marcin Fischer po tym jak przejął rządy w rudzkim nadleśnictwie. – Na Łęczczoku rzadko zdarzają się takie przypadki, jak ten, kiedy ginie tak wiele osobników danej populacji, z danego gatunku – puentuje.

(mad)

Skrót łączący powiaty raciborski i rybnicki przejdzie remont, ale... częściowy

Ulica Wyzwolenia w Babicach przejdzie modernizację, o czym na sesji rady gminy w Nędzy mówiła wójt Anna Iskała. – To newralgiczna ulica, bo łączy dwa powiaty, prowadzi z Babic do Raszczyca – nadmieniła wójt. Po stronie powiatu rybnickiego remont jednak nie będzie kontynuowany, przynajmniej na razie.

Mowa o drodze powiatowej nr 3546S od skrzyżowania z ul. Wiejską w Babicach do granicy z Powiatem Rybnickim. A konkretnie o długości 981 mb.

Zadanie obejmuje głównie przebudowę jezdnii, zjazdów z drogi, poboczy, niezbędnych elementów odwodnienia oraz wykonanie oznakowania drogo-



■ Dziury na tej drodze w niedalekiej przyszłości mają pozostać już tylko wspomnieniem...

wego. Według zapowiedzi Starostwa Powiatowego w Raciborzu, do końca sierpnia ma powstać dokumentacja, później ruszą roboty budowlane, które, mają potrwać do stycznia 2024 roku. Wartość umowna zadania to: 1 927 844,32 zł, co w 98 proc. (1 889 287,43 zł) finansowane jest z Polskiego Ładu. Wykonawcą jest marklowicki Bauvip.

– To poważny skrót, który biegnie polami. Jest stosunkowo wąski, więc nie jest dostosowany do tego, żeby tam jeździły ciężarówki –

mówiła wójt Iskała. Przypuszcza, że po modernizacji ruch w tym miejscu wzrośnie. Choć droga nie przejdzie modernizacji w całości, a tylko na odcinku, którym zarządza Starostwo Powiatowe w Raciborzu. Łącznik leżący po stronie powiatu rybnickiego pozostanie w takim stanie, w jakim jest obecnie, o czym również wspominała na sesji wójt, mówiąc, że kontaktowała się z rybnickim starostą, ale dowiedziała się, że samorząd nie ma w obecnym budżecie na to środków.

(mad)

OSP Zawada Książęca na czele, czyli Zawody Sportowo-Pożarnicze Gminy Nędza



■ Zwycięzcy tegorocznych zawodów sportowo-pożarnych w gminie Nędza – OSP Zawada Książęca

Strażacy i strażaczki dali z siebie wszystko podczas zawodów sportowo-pożarniczych w gminie Nędza. Pierwsze miejsce w poszczególnych kategoriach zajęły jednostki z Zawady Książęcej i Górek Śląskich.

Grupa A (mężczyźni)

• Miejsce 1 – OSP Zawada Książęca
• Miejsce 2 – OSP Nędza
• Miejsce 3 – OSP Górki Śląskie
• Miejsce 4 – OSP Szymocice
Grupa C (kobiety)
• Miejsce 1 – OSP Górki

Śląskie
• Miejsce 2 – OSP Babice
Grupa CTIF
• Miejsce 1 – MDP Zawada Książęca
• Miejsce 2 – MDP Górki Śląskie
• Miejsce 3 – MDP Szymocice
(roki)

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2023

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „20 KM”

8 – 9 lipca 2023 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 20 km

**DO WYGRANIA
4 NAGRODY!**

Po dwie w kategorii
męskiej i żeńskiej

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2023
- dokładnie 8 – 9 lipca wsiadaj na rower i przejedź dowolną liczbą tras minimum 20 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 10 lipca do godz. 23.59 wyślij nam screen/screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 20 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy.

POWODZENIA!

Dołącz do nas
na Facebooku!

 **rowerON**

REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI

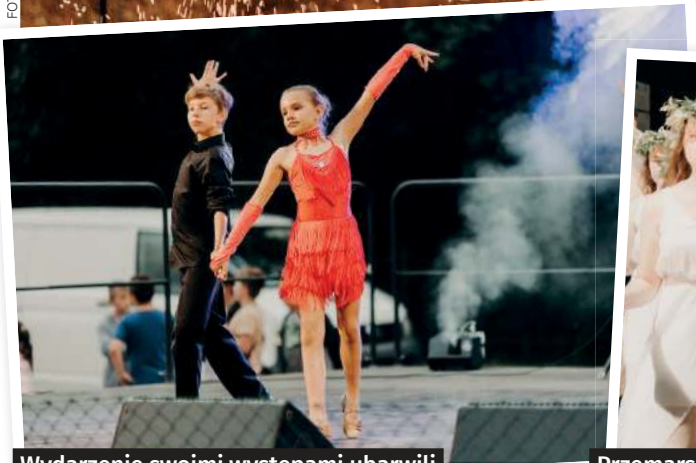


POMYSŁ I REALIZACJA

Kornice w blasku ognia. Tradycyjne obchody Nocy Świętojańskiej



Kornicka Noc Świętojańska to także pokaz ognia



Wydarzenie swoimi występami ubarwili wychowankowie MDK w Raciborzu



Przemarsz z wiankami nad miejscowy staw – to finałowa część Nocy Świętojańskiej

Wydarzenie obchodzone jest w różnych częściach świata w nocy z 23 na 24 czerwca. To czas pełen tradycji, rytuałów i wierzeń, których korzenie sięgają odległych

czasów.

Noc świętojańska jest związana z letnim przesileniem, czyli najdłuższym dniem w roku. Obchodzona jest na całym obszarze Polski, ale szczególnie po-

pularna jest na wsiach oraz nad jeziorami i rzekami.

W Kornicach (gm. Pietrowice Wielkie) w programie Nocy Świętojańskiej znalazły się występy wychowanków MDK w Raciborzu,

taniec ognia, korowód świateł i puszczanie wianków. Spotkanie odbyło się przy miejscowym skateparku.

(Obik)

Grzegorzowice mają nową radną wybraną bez głosowania. Magdalena Malcharczyk zastąpiła Edytę Reichel



■ Rada Gminy Rudnik po zaprzysiężeniu Magdaleny Malcharczyk znów pracuje w pełnym składzie

Wybory w Grzegorzowicach należało przeprowadzić po tym, jak z mandatu zrezygnowała dotychczasowa radna. Zaprzysiężenie nowej reprezentantki sołectwa w Radzie Gminy Rudnik odbyło się podczas sesji zwołanej na 28 czerwca.

Choć radna Edyta Reichel zrezygnowała z mandatu, a Komisarz Wyborczy w Białymostku ogłosił wybory uzupełniające, to głosowania nie przeprowadzono. Powód? – Zarejestrowany został tylko jeden kandydat – poinformowała Gabriela Bania. To decyzja, która podejmowana jest na podstawie art. 380 Kodeksu wyborczego, który brzmi: „Jeżeli w okręgu wyborczym w wyborach do rady

zarejestrowana liczba kandydatów jest równa liczbie radnych wybieranych w danym okręgu wyborczym lub od niej mniejsza, głosowania nie przeprowadza się, a za wybranych na radnych terytorialna komisja wyborcza uznaje zarejestrowanych kandydatów, a odpowiednio pozostałe mandaty pozostają nieobsadzone”.

Nową radną Grzegorzowic jest 31-letnia Magdalena Malcharczyk startująca z KWW Magdaleny Malcharczyk. Zaprzysiężona została na sesji zwołanej na 28 czerwca. Powołana została także w skład komisji zdrowia oświaty, kultury, opieki społecznej, prawa i porządku publicznego oraz ochrony przeciwpożarowej.

(mad)

Śledztwo z Sherlockiem Holmesem, czyli zwiedzanie i detektywistyczne wyzwania w Rudach

W Festiwalu Górnej Odry w Subrejonie Zachodnim zorganizowano ciekawe atrakcje. Co przygotowano w Rudach?

Zabytkowa Stacja Kolei Wąskotorowej w Rudach przygotowała zwiedzanie kolejki oraz warsztaty wraz z poszukiwaniem skarbów, czyli przygody z Sherlockiem Holmesem. Spotkanie zorganizowano w piątek 23 czerwca.

Na początku wydarzenia podzielono uczestników na pięć grup. Pierwszą atrakcją było robienie świec zapachowych z wosku sojowego. Każdy

uczestnik wykonał swoją o wybranym zapachu oraz kolorze. Później zgromadzeni zostawili je w świetlicy, aby zastygły i chwilę później rozpoczęło się zwiedzanie stacji.

Przewodnik zwrócił uwagę na kilka elementów, które były ważne w późniejszym poszukiwaniu skarbów. Zwiedzający mieli dostęp do sali ze ścieżką multimedialną oraz do lokomotywni. Następnie uczestnicy w końcu zaczęli działać w grupach. Każda na start dostała kopertę z zadaniem, jakim były puzzle, by potem odnaleźć wagon, który wyszedł z tej

układanki. W wagonach czekały na nich dalsze zadania, które doprowadziło do kolejnych kopert. Zadaniem było przykładowo wpisanie daty, o której wcześniej wspominał przewodnik, a żeby uzyskać dalsze zadania, trzeba było rozszyfrować wiadomość napisaną alfabetem Morse'a, czy trzymać kartkę nad ogniem, aby pojawił się napis. Wszystko prowadziło do skarbu. Nagrodą dla dzieci były atrybuty Sherlocka Holmesa, czyli lupy i fajki. Poszukiwanie zakończyło się przejazdem kolejką.

(roki)



■ Nie zabrakło Sherlocka Holmesa oraz Johna Watsona. Odegrali ich Mateusz Bachusz oraz Marcin Pisarek

Znane sieci nie są zainteresowane postawieniem sklepów w gminie Rudnik

Mówił o tym na sesji absolutoryjnej wójt Rudnika Piotr Rybka. Zapowiedział, że gmina w tym temacie nie ustąpi. – Próbowaliśmy i na pewno będziemy próbować dalej – podkreślał. W trakcie dyskusji pojawił się także temat działek nieopodal PSZOK-u, którymi zainteresowany jest przedsiębiorca, ale temat utknął w martwym punkcie. Radny Stefan Absalon wezwał wójta do mediowania w tej sprawie.

Temat sklepów pojawił się przy okazji zapytania przewodniczącego rady o to, czy gmina ma pomysł

na rozwój terenów inwestycyjnych. – Czy mamy jakiś pomysł, by przedsiębiorców pozyskać? – do-

ciekał Ireneusz Jaśkowski.

Wójt Rybka tłumaczył, że obecnie jest inwestor zainteresowany terenami nieopodal Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Rudniku, który mieści się pomiędzy drogą wojewódzką nr 45 a fragmentem obwodnicy Racibórz-Pszczyna. – Są podpisane umowy przedwstępne z większością właścicieli – wyjaśniał. Stwierdził też, że gmina nie ma za bardzo możliwości, aby ściągać inwestorów, bo nie dysponuje własnymi terenami na ten cel. Dodał, że miejscowy samorząd może podejmować pewne kroki, ale ostatecznie rozmowy odbywają się na linii: właściciele działek – inwestor.

Nawiązując jednak do pomysłu, podał, że samorząd przy zmianie planów zagospodarowania przestrzennego chce powiększyć możliwości dla potencjalnych inwestorów. Mowa o terenach po przeciwnej stronie tych obecnych. Wskazał także na niższe stawki podatku od środków transportowych – to ułkon w stronę właścicieli pojazdów, którzy rejestrując siedzibę spółki, gdzie stawki wynoszą mniej, oszczędzają, zaś samorząd korzysta, bo dostaje zastrzyk finansowy, który inaczej do gminnego budżetu by nie wpłynął. – To pozwoliło na to, że jedna z firm zewnętrznych podpisała umowy najmu pomieszczeń, po to, abyśmy mogli ten podatek z samochodów pozyskiwać



■ Wójt Piotr Rybka na sesji zwołanej na 28 czerwca mówił, jaki samorząd ma pomysł na pozyskanie dodatkowych wpływów do gminnego budżetu z podatków

– wyjaśniał wójt.

Piotr Rybka odniósł się także do budowy wiatraków. – W tej chwili to duże obciążenie dla naszego terenu, dla sołectw, gdzie są budowane. Jest duży ruch, co też powoduje zniszczenia, dlatego regularnie spotykamy się, reagujemy na rzeczy, które są „demolowane” – mówił. Podkreślił, że należy pamiętać o środkach z podatków, które po realizacji turbin będą wpływać do gminy. To dwa procent wartości fundamentu masztu wiatraka, ale wójt Rybka jak na razie nie chce mówić publicznie o konkretnych kwotach, choć zdaniem przewodniczącego rady „będzie to spory zastrzyk”. Dodajmy, że to instalacja o łącznej mocy 33 MW, która będzie składać się z 15 turbin, każda o mocy 2,2 MW. Prąd według zapowiedzi Tauronu, popłynie z niej już w połowie 2024 roku i pokryje zapotrzebowanie 28 tys. gospodarstw domowych.

Wójt podkreśla, że gmina Rudnik, którą tworzy 14 sołectw, jest terytorialnie rozrzucona. A to jego zdaniem nie daje komfortu, aby w każdej z miejscowości mogły stanąć sklepy znanych sieci. Wyjaśniał, że samorządowi zależy,

Radny wzywa wójta do mediacji

Radny Stefan Absalon nawiązał do wypowiedzi wójta w sprawie inwestora, który chce stworzyć swój biznes w gminie Rudnik. Powiedział, że jest problem, bo jeden z właścicieli działki nie podpisał przedwstępnej umowy, więc inwestor wstrzymał procedury, bo to z kolei, powoduje, że nie może starać się o pozwolenie na budowę w Starostwie Powiatowym w Raciborzu. Mieszkańcy, jak alarmował radny, potrzebują wsparcia ze strony miejscowych decydentów, aby można było rozstrzygnąć pat. Sprawa wydaje się nader pilna do rozwiązania, bo nastąpiło tam scalanie gruntów pewnych działek. – Czy gmina by nie mogła być

mediatorem w tej sprawie? – pytał wójta Rybkę. Prosił, aby nie zostawiać ludzi samych, bo ci nie wiedzą, co dalej robić. Boją się, że pozostaną sami z problemem, jeśli inwestor się wycofa.

Przy okazji radny spytał obecnego na posiedzeniu starostę Grzegorza Swoboda, czy jedna osoba może wstrzymywać dalsze sprawy z zakupem działki? Włodarz odparł, że tak. Radził, że należy rozmawiać, negocjować i tak znaleźć rozwiązanie. Szef powiatu ma świadomość, że rolnicy walczą o swoje arealy, ale rozumie także samorządy, które chcą inwestorów, bo to daje miejsca pracy i wpływ z podatków do budżetu.

aby choć jedna z takich inwestycji została zrealizowana na terenie gminy. – Nawet z naszej strony były przedstawiane oferty, gdzie można byłoby coś takiego wybudować, lecz firmy, które zajmują się budową tego typu obiektów nie są za bardzo zainteresowane – powiedział wójt

na sesji. Powód? Gmina, a przede wszystkim jej stolica mieści się blisko Raciborza, więc mieszkańcy, jadąc do pracy, korzystają ze sklepów, które są w mieście. – Próbowaliśmy i na pewno będziemy próbować dalej – zapowiedział wójt.

(mad)

Wicewójt apeluje, starosta zapewnia

Wicewójt Tomasz Krupa mówił z kolei, że w samorządzie mają świadomość, że gmina dysponuje niewieloma własnościami terenami pod inwestorów. Podkreślał jednak, że samorządowi zależałoby znać przebieg zachodniej obwodnicy Raciborza (wcześniej mówił o niej starosta Swoboda). Jak uzasadniał gmina, będąc przy zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, może wnioskować o pozyskanie pasa biegnącego obok na cele usługowe, które później mogłyby być przeznaczone np. pod bu-

dowę stacji benzynowych czy warsztatów samochodowych. A to z kolei miałyby przełożenie na budżet. – Gdy powstanie obwodnica, naturalnie, że wokół niej powstaną tereny, które wspomagają rozwój danej miejscowości – zapewniał starosta. Powiedział, że co do planów budowy obwodnicy, to obecnie trwają rozmowy. – Mam nadzieję, że doczekamy się finalizacji – mówił włodarz. Dodał, że w tegorocznym budżecie marszałka województwa śląskiego są zabezpieczone środki na wykonanie dokumentacji.

Drift Open w Kietrze 2023. 55 załóg, emocje z bliska i doznania koncertowe

Burmistrz Kietrza Dorota Przysiężna-Bator, kierownik rajdowy Jacek Olejnik oraz rzecznik prasowy firmy Tauron Łukasz Zimnoch wzięli udział w drugiej konferencji prasowej o tegorocznej edycji trzydniowej imprezy. – U nas kibic ma doznania z bliska – reklamował wydarzenie współorganizator Olejnik w środę 28 czerwca.

Konferencja, którą zorganizowano w kietrzań-

skiej Tkalni, zaczęła się od odczytania listu Janusza Michałka prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, który nie mógł wziąć udziału w spotkaniu dla mediów. Partner przedsięwzięcia wskazał, że Strefa wspiera sport, dba o poprawę jakości życia i stąd zdecydowała się na patronowanie wyjątkowemu wydarzeniu w Kietrze.

Wypowiedział się także kierownik i współorganizator Jacek Olejnik, podkreślając, że to kolejna edycja

prestiżowych zawodów i poważne przedsięwzięcie. – Tu odbędzie się jedna z trzech rund eliminacji Mistrzostw Europy. Można się do nich zakwalifikować, wyjeżdżając sobie generalnie w tych zawodach. Infrastruktura budowana jest na dzień przed, w czwartek rano się zbieramy i budujemy tor na rynku przy ratuszu. Jeździ się tutaj inaczej niż na torze, kibic ma doznania z bliska, dzieli nas od trasy tylko słomiana bala – wyjaśniał J.

Olejnik.

Łukasz Zimnoch reprezentujący partnera głównego Drift Open zaznaczył, że do Kietrza jechał przez historyczną stolicę Śląska – Racibórz. Dotąd Tauron wspierał tylko żużel, jest sponsorem Włókniarza Częstochowa i wsparcie Kietrza jest kolejnym gestem wobec sportów motorowych. – Ta impreza przyniesie nam pozytywną energię wydzielaną w trakcie oglądania, uczestnictwa. Spodziewam się wielu emocji – przekazał Zimnoch.

Prowadzący konferencję Michał Fita dyrektor Tkalni mówił, że to nie tylko rajd, ale i szereg atrakcji towarzyszących, np. kemping dla przyjeżdżających, gastronomia, lunapark, karuzele, stoiska Wojsko Polskiego, Policji oraz koncerty m.in. Video, Emilii Franicy z show Voice of Poland i zespołu Baranowski. – Drift Open stał się jedną z największych, plenerowych imprez wakacyjnych w regionie – zaznaczył Fita.

Nabory uczestników jeszcze trwają, organizatorzy spodziewają się 50-55 załóg.

Ponad 170 tys. zł na zadania we wioskach Raciborszczyzny. Co się zmieni?



■ W tegorocznym rozdaniu najwięcej zgarnęła gmina Krzanowice. Burmistrz Andrzej Strzedulla czek odebrał w towarzystwie skarbnik Justyny Lubeckiej i członka rady sołeckiej Krystiana Raidy FOT. TOMASZ ŻAK/UMWSL

Przedstawiciele gmin z subregionu centralnego i zachodniego odebrali symboliczne czek w ramach Marszałkowskiego Konkursu „Inicjatywa Sołecka”, czyli także samorządowcy ziemi raciborskiej. Wiemy, które sołectwa zyskają.

W 2023 roku pula środków na ten cel zamknęła się w łącznej kwocie 4 mln zł. O pomoc finansową w ramach konkursu ubiegały się sołectwa za pośrednictwem gmin. Limit pomocy finansowej dla gminy wynosił 100 tys. zł. Pomoc finansowa została udzielona 100 przedsiębiorcom z całego regionu. Do gmin z subregionu zachodniego trafiło prawie 600 tys. zł.

– Gratuluję państwu tych inicjatyw. Wasza aktywność przerosła nasze oczekiwania i już dziś zapewniam, że będziemy kontynuować to wsparcie w latach kolejnych. Dzięki tym środkom mieszkańcy mogą realizować wydarzenia kulturalne i małe projekty, która są istotne z punktu widzenia niewielkich społeczności. To ogromny atut tego konkursu – podkreślał

przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego, prof. Marek Gzik.

Pieniądze trafią czterech sołectw ziemi raciborskiej.

- Jankowice (gm. Kuźnia Raciborska) otrzymały 32 576,00 zł na zakup zestawu festynowego do integracji mieszkańców sołectwa,
- Maków (gm. Pietrowice Wielkie) dostały 10 000,00 zł na zakup fantomów i defibrylatora do ćwiczeń z młodzieżą,
- Biełkowice (gm. Krzyżanowice) 43 065,00 zł przeznaczą na doposażenie placu zabaw w sołectwie,
- Pietraszyn (gm. Krzanowice) wyda z kolei 84 617,20 zł na upiększanie skweru w centrum wsi obok kaplicy św. Barbary

(oprac. d)



■ Konferencja prasowa poprzedzająca wydarzenie w Kietrze

Gałęzie utrudniają dojazd do dworca kolejowego w Nędzy

Zarośnięta droga dojazdowa do dworca kolejowego w Nędzy zasmuciła przewodniczącą rady Gerarda Przybyłę. Prosi wójt o interwencję. – Czy można byłoby uczulić na to kolej? – pyta.

Przewodniczący temat poruszył na ostatniej sesji rady gminy, prosząc wójt Annę Iskałę o interwencję

w Polskich Kolejach Państwowych. – Tak, aby przynajmniej poobcinano część tych gałęzi drzew, które wchodzą do połowy drogi – radził.

Wójt zapowiedziała, że będzie interweniowała w PKP. – Tam powoli problem osobówką jest dojechać teraz – alarmował Przybyła.

(mad)



■ Bujna zieleń utrudnia dojazd do nędzańskiego dworca

Dyrektor Rudnik ostrzega: kolejki w szpitalu urosną dramatycznie

Bieżąca sytuacja finansowa szpitala nie wygląda najlepiej – przyznaje szef lecznicy. Przekroczenia w budżecie wynoszą już 5,2 mln zł. Tyle powinien zapłacić szpitalowi NFZ.

Dyrektor wysłała kolejne pisma do NFZ, ale w funduszu twierdzą, że nie mają pieniędzy i dlatego nie zapłacą. Gdzie doszło do przekroczenia limitów wyznaczonych przez ryczałt dla raciborskiej lecznicy? To np. pediatria – ponad pół miliona złotych; neonatologia – też ponad pół miliona złotych, a także okulistyka, w tym leczenie zaćmy – ponad trzysta tysięcy złotych. W poradniach specjalistycznych wykonano świadczeń za ponad 2 mln zł więcej niż planowano.

Wszystko, co ponad limit wykonuje szpital, musi na razie opłacać z własnych środków. –

Lekarzom, personelowi trzeba zapłacić za pracę – twierdzi R. Rudnik.

Bombardowanie funduszu

Dyrektor przedstawia czarny scenariusz, jeśli NFZ nie zapłaci nadwykonań. – Będzie trzeba ograniczyć przyjęcia pacjentów, a kolejki urosną w sposób dramatyczny. Czekam na reakcje NFZ – informuje dyrektor naczelny. Z tym przekazem zwrócił się do radnych powiatowych. Decyzję o pracy szpitala w drugim półroczu musi podjąć w najbliższym czasie.

Choć dyrektor jak mówi „bombarduje NFZ żeby zapłacił”, to fundusz płaci jedynie do wysokości limitu, choć zakresy, gdzie doszło do zwiększonej liczby świadczeń są nielimitowane. – Do tego dochodzi deficyt w wypłatach, bo idą zwwyżki wynagrodzeń – alarmuje z Gamowskiej dyrektor Rudnik.

Jak lecznica chce się ratować w tej sytuacji? Dyrektor wspomina

o kredycie na bieżącą działalność oraz jakichś korektach i wydłużeniach terminów spłaty przy finansowaniu projektów. Rudnik deklaruje, że do końca roku lecznica poradzi sobie z płatnościami bieżącymi.

Od kwietnia nie ma pieniędzy z NFZ

Rudnik dyskutował o problemie z członkami komisji zdrowia rady powiatu. – Nie po to uwolniono pewne zakresy z ryczałtu, by ich teraz nie udzielać, to jest polityka ministerstwa zdrowia: przyjmujcie bez ograniczeń. Kolejki już są długie do niektórych zakresów, mamy dużo pacjentów urazowych – opowiadał na forum komisji.

Refundacje wydatków napływały z NFZ zawsze po zakończonym kwartale. W kwietniu szpital powinien mieć pierwsze pieniądze, a tymczasem wciąż ich brak. Dyrektor wspominał, że na Opolszczyźnie NFZ płaci szpitalom. – Dlaczego nie u nas? – dopytywali

radni Franciszek Marcol i Sebastian Mikołajczyk. – Mi tego nikt nie powie, ale ja nie odpowiadam za politykę zdrowotną państwa. Mój płatnik nie ma pieniędzy, to co mam go wziąć na tortury żeby mi powiedział dlaczego? – ripostował R. Rudnik.

Pretensje nie do dyrekcji

Sytuację próbował wyjaśnić wicestarosta raciborski Marek Kurpis. Wskazał na duże zagęszczenie szpitali na Śląsku w porównaniu do np. Opolszczyzny. – Nie możemy oczekiwać od dyrektora szpitala takiej wiedzy, bo problem jest w NFZ. Fundusz ma płacić, takie są ustalenia, trzeba wesprzeć działaniami pozamerytorycznymi. Mieliliśmy w pełni covidowy szpital, dyrektor pozyskał kadrę medyczną, nic nie likwidujemy. Nie można tu mieć pretensji do dyrektora, tylko do funduszu – zalecił wóldarz.

Szef klubu Razem dla Ziemi Raciborskiej – Tomasz Cofała zasugerował zadanie w minister-

stwie oficjalnego zapytania: co się dzieje z pieniędzmi dla raciborskiej lecznicy. Warto spytać, bo konsekwencją niepłacenia jest kredyt, który szpital zaciągnie na koszt podatników. Paweł Płonka zauważył, że to problem nie tylko Raciborza, ale innych śląskich szpitali i lepiej wystąpić w grupie, która ma roszczenie względem NFZ.

Dyrektor Rudnik przyznał, że śląskie środowisko szpitalne jest zintegrowane, bo są różne typy lecznic: uniwersyteckie, marszałkowskie, powiatowe. – Wspólnie nie wystąpią, ale związek szpitali powiatowych jest tu bardzo aktywny, negocjuje na poziomie ministerstwa – wyjaśnił.

Komisja zdrowia sformułowała wniosek o podanie powodów przekazania niedostatecznych środków na wykonanie świadczeń w zakresach pozaryczakowych. – Ja odpowiedź znam, ale takie wsparcie jest potrzebne – podsumował inicjatywę dyrektor szpitala rejonowego. (ma.w)



Kacper Franciszek zjawił się na świecie 26 czerwca o 9.48. Ważył wtedy 3760 g i mierzył 55 cm. Mama Michaela i tato Mateusz są mieszkańcami Kornowaca. W domu czeka siostra Julia.



Arkadiusz Bobrzik urodził się 26 czerwca o 8.00. Ważył wtedy 2640 g i mierzył 53 cm. Mama Karolina i tato Mateusz są mieszkańcami Rydułtów, to ich pierwsze dziecko.



Antonina Morcinek jest nową raciborzanką. Urodziła się 30 czerwca o 16.48. Pierwsza waga wskazała 3670 g przy długości 56 cm. Mama Roksana i tato Kamil cieszą się z narodzin córeczki.



Oliwier Hewak jest nowym raciborzaninem. Urodził się 27 czerwca o 19.48. Na początek ważył 3500 g i mierzył 56 cm. Mama Jagoda i tato Patryk cieszą się z narodzin pierwszego dziecka.



Amelka Popowska przyszła na świat 30 czerwca o 10.27. Ważąc 2860 g mierzyła 53 cm. Mama Magdalena i tato Krzysztof są mieszkańcami Kuźni Raciborskiej. W domu czeka siostra Agatka.



Tola Sadło będzie obchodzić urodziny 1 lipca. Urodził się o 3.09. Ważyła wówczas 3710 g i mierzyła 56 cm. Mama Małgorzata i tato Marcin są mieszkańcami Gaszowic. W domu czekają bracia Błażej i Radosław.

– Jest nas coraz mniej. W ciągu kadencji ubyło 13% raciborzan – zaczął swoje wystąpienie na sesji były wiceprezydent Michał Fita. Sprawdził jak na koniec rządów obecnego prezydenta, wygląda realizacja jego słynnej „10-tki” z kampanii wyborczej.

Jak się sprawdza pański nowy model zarządzania miastem na ostatniej prostej kadencji? – zwrócił się Fita do prezydenta Raciborza. Pytał go co zrobił, że Zbiornik Racibórz przekształcić z polderu w zbiornik mokry i jak mu idzie budowa portu na Odrze? – A co z kanałem Odra-Dunaj? – rzucił.

Porównał starania o kontynuację Drogi Regionalnej Racibórz-Pszczyna ze strony Raciborza i Rybnika. Nic nie wie o postępach od strony Raciborza, a Rybnik za 165 mln zł (faktycznie wydatkowano 268 mln zł – przyp. red.) pracuje nad swoim odcinkiem. – Obwodnicę załatwił nam Michał Woś, gdy zasiadał w zarządzie województwa śląskiego. A co panowie w tej sprawie zrobili? – zwrócił się do Polowego i jego zastępcy.

– Co z działkami dla młodych za 15% wartości? Ile ich przygotowano, ile sprzedano? – ciekawiło Fitę.

Zwrócił uwagę na komunikację miejską, że Polowy w „10-tce” pisał o współdziałaniu PK i PKS, a tymczasem współpraca na linii Miasto-Powiat pozostawia wiele do życzenia. Lider Niezależnych dopytywał też, gdzie są taksówki miejskie. – Czy to działa? – spytał. Zdaniem Michała Fity ze sztandarowych w kampanii darmowych przejazdów zostały tylko te dla dzieci i to tylko w ferie, wakacje.

– Rondo przy Mechaniku to także sukces Michała Wosia, podobnie jak remont DW 935 – podkreślił M. Fita. Zastanawiał się głośno, czy raciborzanie rzeczywiście sprawnie przemierzają się po mieście, co zapowiadał D. Polowy.

Jego zdaniem tematu lodowiska wszyscy mają dość. Jak się ma sprzęt lekkoatletyczny stadionu, ile imprez zorganizowano na Zamkowej w tym obszarze? Ile imprez biegowych zostało w mieście? Co z innymi niż piłka dyscyplinami, z klubami pomijanymi? – sypał pytaniami Fita. Skrytykował Polowego za brak obiecanych nowych lekarzy na Gamowskiej i dedykowanych im mieszkań. – Pan nawet zwlekał z pieniędzmi na parking szpitalny – wytknęła prezydentowi.

► Były wiceprezydent miasta Michał Fita przyszedł na sesję absolutoryjną, by wystąpić przed radnymi

18 tys. zł

Miasto wydało według radnego Cofały na promocję w Instagramie

Krytycy Polowego to potencjalni kandydaci na jego następców



– O plac Długosza nie pytam, bo jak wygląda, każdy widzi. Wspiera pan remont dworca PKP dając teren pod kasy, ale czy uważa pan mieszkańców za głupców, wywieszając swoją fotografię przy budowie, licząc, że skojarzą to z panem? Podpina się pan, a niewiele ma wspólnego – oznajmił Michał Fita.

– Mógłbym wymieniać, pytać, ale nie oczekuję odpowiedzi. Nawet radni nie mogą się jej doczekać. Wyraźnie widać, że skupia się pan na rzeczach mało istotnych, na kluczowe pytania udziela pan wymijających odpowiedzi. Ostatnio widziałem pana billboard promujący targ staroci. Czy to jest najważniejszy temat dla miasta? – dziwił się M. Fita.

Zwrócił jeszcze uwagę na politykę personalną w urzędzie. – Nie pamiętam w urzędzie tyle zwolnień co w tej kadencji. Nie ma skarbnika, a sekretarz nie pełni swojej funkcji. Sprawę karną pan przegrał, co świadczy o tym, jak pan traktuje ludzi.

– Cały Racibórz jest zapełniony pańskim wizerunkiem. Na ulotkach, gazetkach, portalu. – To nie pan, a Racibórz jest najważniejszy – skwitował Michał Fita.

Drugim z mieszkańców występujących przed radą był Tomasz Cofała – radny powiatowy, lider „Razem dla Ziemi Raciborskiej”. Według nie-

go władze z magistratu mają za nic mieszkańców, o czym świadczy protest z dzielnicy Brzeziny. Polowego nazwał wytrawnym górnikiem strażowym, który przoduje w billboardowych nagonkach. – To władze zaprosili mnie tutaj swoją pychą, wydawaniem pieniędzy na swoją promocję i ukrywaniem ważnej sprawy – mówił rajca Powiatu.

Wice to nie główny

Do wystąpień Fity i Cofały chciał się odnieść wiceprezydent Raciborza Dominik Konieczny. Powiedział, że został upoważniony przez swego szefa do zabrania głosu w tej sprawie. Radni uznali, że uwagi mieszkańców, jak i późniejsze stanowiska klubów były kierowane pod adresem prezydenta Dariusza Polowego jako organu. Na wniosek radnego Mirosława Lenka przegłosowano zamknięcie dyskusji. Oponowała Zuzanna Tomaszewska tłumacząc, że chce poznać zdanie prezydentów. Tym samym Konieczny nie mógł przedstawić swoich racji przed radą.

Skrytykował prezydenta za jego „cichą kampanię wyborczą”, gdzie promuje się za publiczne pieniądze. – 40 000 zł na wydatki billboardowe to nie wszystko – nawiązał do danych znanych z publikacji internetowych. Wspomnił o wykonaniu tablic za 60 000 zł i wiat przystankowych, gdzie też są plakaty Polowego za 160 000 zł. – Pan jest politykiem, a nie samorządowcem – ocenił Cofała.

Radny odkrył, że Miasto wydaje na prowadzenie profilu na Instagramie 18 000 zł. Porównał, że w starostwie robią to siłami pracownika w wydziale promocji.

– Ile posiłków dla dzieci można kupić dzieciom, ile owoców dla przedszkola. A co będzie jak pan wejdzie na Tiktoka? – drwił radny powiatowy. Wspomnił też o kilkudziesięciu tysiącach złotych wydanych na promocję ze środków wydziału edukacji.

– Czy pan hołduje zasadzie, że wiele rzeczy małych stało się wielkich dzięki promocji, dzięki reklamie? Samorząd nie jest miejscem na takie wydatki – podkreślił T. Cofała.

Wspomnił też o wysokości czynszu w nowych mieszkaniach komunalnych przy Łąkowej, gdzie za 3 pokoje płaci się czynsz 1640 zł. Cofała podał, że w mieszkaniach spółdzielczych, we wspólnotach jest to kwota 950 zł.

(ma.w)

Czy to cudze śmieci generują smród na Dębiczu?

Delegacja mieszkańców Dębicza i Brzezia przyszła na sesję rady miasta z transparentami. „Racibórz to nie śmietnik” napisano na jednym z nich. W piśmie do radnych stwierdzono, że powodem smrodu mogą być odpady zwożone do miasta z innych terenów.

Sprawą zwożenia na Dębicz śmieci spoza Raciborza interesował się wcześniej radny Mirosław Lenk. Pytał w magistracie, od jakich kontrahentów trafiają na miejskie wysypisko. Nie dostał odpowiedzi. Jego zdaniem śmieci przyjmowane są w Raciborzu z różnych miejsc, z pominięciem instalacji Empolu. – Jeśli tak nie jest, to powiem, że się pomyliłem. Takie śmieci przyjmuje się po wyższej cenie i patrząc na spółkę, ja to rozumiem, ale jest to składowisko miejskie, zbudowane ze środków mieszkańców i trzeba z uwagą śledzić sposób jego eksploatacji – powiedział M. Lenk na czerwcowej sesji.

Mniej wysypisk, a śmieci tyle samo

Uważa, że śmieci powinny być coraz mniej, bo przepisy wymagają od gmin większej ich segregacji. Tymczasem Lenk wie od Jana Makowskiego zarządzającego wysypiskiem, że odpadów jest tu zwożonych tyle samo co wcześniej. – Stała wielkość składowania spowoduje dość szybkie napełnienie kwatery wysypiska – mówił radny.

Uczestnicy sesji usłyszeli od niego, że w regionie jest coraz mniej miejsca na śmieci. W Rybniku niebawem skończy się pojemność wysypiska, w Knurowie i Jastrzębiu Zdroju takie obiekty są prywatne i też coraz bardziej wypełnione. W Subregionie zostaje jeszcze Racibórz. – Przy 49 gminach w Subregionie niebawem

będą tylko 3 składowiska odpadów. Będą musiały zmieścić strumień odpadów, chyba, że będzie się je wywozić poza nasz region – mówił Mirosław Lenk, który pracując aktualnie w rybnickiej spółce, zajmuje się m.in. zagospodarowaniem odpadów. Dodał, że na nowe wysypiska nie ma co liczyć, bo ich budowa jest skomplikowana i zawsze rodzi protesty społeczne.

Cztery lata bez wachania

Na spotkaniu z mieszkańcami 19 czerwca prezydent Dariusz Polowy i Jan Makowski prezes miejskiej spółki Centrum Recyklingu R3 (dawne ZZO) informowali uczestników, że na wysypisko może trafić zgodnie z umową 20 tys. ton odpadów, ale po przetworzeniu w RIPOK zostaje z tego 7 tys. ton. To znaczy, że Empol może jeszcze 13 ton śmieci przywieźć z innych lokalizacji.

Mieszkańców Dębicza to dziwiło. – Skoro naszych jest 7, a 13 można przywieźć, to jaki jest interes Raciborza? Przy deficycie miejsca? – zauważali rozmówcy przedstawicieli samorządu.

– Tak jest w umowie, która oddała nasze wysypisko po preferencyjnej cenie 8 lat temu. To jest pytanie do tych, co ją podpisali – odpowiadał D. Polowy.

– Ja już 4 lata nie wacham na Brzeziu i nie chcę generalizować, skąd śmierdzi, ale mam apel. Co prawda mogę być podejrzewany o stronniactwo przedsiębiorstwa z małej miejscowości w województwie małopolskim (Empol, właściciel sortowni – RIPOK-a), ale podpisałem z nim umowę jako prezydent i nie będę się tego wstydził – Lenk odniósł się do protestów mieszkańców dzielnicy, którzy od 8 lat zwracają uwagę na problem smrodu z rejonu wysypiska.



■ Delegacja mieszkańców Brzezia i Dębicza na czerwcowej sesji

Pismo do radnych Miasta Racibórz i radnych Powiatu Raciborskiego

Mieszkańcy Raciborza, a w szczególności Dębicza i Brzezia, zwracają się z prośbą o pomoc interwencję w kwestii działalności Raciborskiego Centrum Recyklingu R3 mieszczącego się w Raciborzu przy ul. Rybnickiej 125. Raciborskie Centrum Recyklingu jest własnością Gminy Racibórz i według nas winno świadczyć usługi związane z gospodarką odpadami na rzecz mieszkańców Raciborza. Powierzchnia, na której składowane są odpady, jest ograniczona więc Zarząd Spółki oraz jej właściciel, jakim jest Gmina Racibórz winny wykazywać nadzwyczajną troskę o to, żeby na składowisko przyjmowane były odpady tylko i wyłącznie z naszego miasta. Według nas, każde inne działanie, a w szczególności

przyjmowanie odpadów z innych lokalizacji spowoduje szybkie zapełnienie składowiska. Od pewnego czasu obserwujemy intensyfikację transportów ciężkimi samochodami z innych części Polski. Jesteśmy prawie pewni, że część z nich przywozi odpady na składowisko Raciborskiego Centrum Recyklingu. Takie działania doprowadzi do szybkiego zapełnienia składowiska i konieczności wożenia odpadów z terenu naszego miasta do innych miast, co wpłynie na drastyczny wzrost opłat za wywóz śmieci lub wygeneruje konieczność poniesienia kolejnych nakładów na rozbudowę składowiska odpadów za pieniądze z naszych podatków. Nadmieniamy, że nas, mieszkańców Brzezia dotyczy również

problem uciążliwości zapachowych, czyli smrodu, który niemal codziennie uprzykrza i zatrzuwa nam życie. W ostatnim czasie jest szczególnie uciążliwy, co może być związane z przyjmowaniem odpadów z innych miast. Prosimy Radnych Miasta i Radnych Powiatu o interwencję w tej sprawie. Mieszkańcy ulic sąsiadujących z Raciborskim Centrum Recyklingu spotkali się w dniu 19.06.2023 r. z Prezydentem Raciborza p. Dariuszem Polowym, na którym to zadano Panu Prezydentowi pytanie o przyjmowanie odpadów z innych lokalizacji niż Racibórz. Nie uzyskaliśmy na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Za mieszkańców dzielnicy Brzezie: Roman Majnusz, Grzegorz Rogowski i Adam Witecki

Proszą prezydentów o pomoc
Mirosław Lenk powie-

dział na sesji, że zmienili się przepisy dotyczące segregowania śmieci i proces

odbywający się w RIPOK (Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów

Niski podatek

Opłata śmieciowa w Raciborzu wynosi 21 zł. – Oby udało się utrzymać stawkę, która wynika z różnicy na przyjęciu odpadów do RIPOK-a. To gwarantowana stawka 20 lat (z umowy zostało 12 lat). Gdzie indziej jest drożej, bo prywatne składowiska mają własne ceny, a podbija je inflacja, czy wzrost minimalnego wynagrodzenia – wyjaśniał na sesji czerwcowej Mirosław Lenk.

Komunalnych) w tzw. biokompaktorach będzie zmodernizowana. – Ta biologia która odbywa się tam w ciągu dwóch tygodni, będzie robiona przez miesiąc, w hermetryce, w zamkniętych, dużych kompaktorach – powiedział radnym członek klubu Razem dla Raciborza.

Radny wie, że właściciel instalacji na Dębiczu musi zbudować nowe biokompaktory – hermetyczne, z odpowiednią wentylacją. – To powinno z jego strony temat smrodu rozwiązać. Dlatego Empol prosi panów prezydentów o pomoc w pozyskaniu odpowiednich warunków do wydania decyzji o inwestycji w RIPOK. Właściciel Empolu to robi, zapłaci. To ze strony Miasta tylko kwestia stworzenia warunków, co da mieszkańcom gwarancję mniejszego odoru. Całkiem nie zniknie, bo działam w tej branży i wiem, że przykre zapachy pojawiają się okresowo – podkreślił M. Lenk.

Dodał jeszcze, że nigdy za jego pracy w urzędzie miejskie wysypisko nie śmierdziało. – Nie wiem jak teraz – stwierdził.

(ma.w)

Paweł Newerla ma 91 lat. W TMZR odśpiewano mu sto lat

Na świętowanie urodzin raciborskiego pasjonata historii i prawnika przyszli m.in. prezydent Raciborza i dyrektor Muzeum. Aleksandra Jańska napisała dla jubilata wiersz. Paweł Newerla jest członkiem honorowym Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej.

Wszystkiego, co najlepsze, wiele zdrowia, pogody ducha, łask bożych, życzliwości ze strony bliskich i wszystkich ludzi wokół siebie na kolejne lata życia życzą prezes, zarząd oraz wszyscy członkowie TMZR. Takie życzenia podpisali Piotr Sput i Czesława Kordyaczny.

Życzenia ciepłe jak słońce

Towarzystwo podkreśliło szczególne zasługi Newerli

w popularyzacji stowarzyszenia, krzewieniu historii o Raciborzu i ziemi raciborskiej. – Wyrazy uznania dla wspaniałego człowieka i serdecznego przyjaciela – zaznaczono w liście gratulacyjnym.

Takie życzenia przekazała solenizantowi Aleksandra Jańska z zarządu TMZR:

Niech pięknie śpiewa dziś trele skowronek, bo oto nadszedł twych urodzin dzień, przyjmij życzenia z serca płynące. Gorące i ciepłe jak letnie słońce. Życzymy ci zdrowia, wszelkiej radości, pomyślności i miłości. Szczęście niech ci w życiu towarzyszy trwale, trafne zarządzanie losu niech Cię wspiera stale. Wszystkie marzenia niech się spełnią co do jednego a na zakończenie coś trady-

cyjnego: wszystkiego najlepszego!

Nie 100, a 150 lat

Od dyrektora Muzeum jubilat otrzymał książkę o obrzędach na Górnym Śląsku. Obok Romualda Turakiewicza w TMZR stała się etnograf Julita Ćwikła. – Liczę na pański udział w konferencji w Muzeum – przekazał Newerli szef Muzeum. Życzył święującemu 150 lat życia. – Bez pana ziemia raciborska nie będzie już taka sama – zaznaczył dyrektor.

W imieniu osobistym, jak i prezydenta miasta. Znamy się już tyle lat – podkreślił Dariusz Polowy. – Dziękuję, że pan zaszczycił mnie swoją obecnością – cieszył się Newerla. – To żadne zaszczytowanie, to obowiązek, który z przyjemnością speł-



■ Gratulacje z okazji urodzin miał dla Pawła Newerli prezydent Raciborza Dariusz Polowy

niam – odparł prezydent i trzykrotnie życzył mecenasowi zdrowia. Przekazując panu Pawłowi prezent – raciborskie smakowitości – opisał go jako bardziej

ludzki wymiar uroczystości.

Goście uroczystości częstowali się kołaczem podawanym przez autorkę wypieku – Renatę Sput. Wszyscy chwalili smak

ciasta, a prezes Piotr Sput oznajmił, że jeszcze lepszy niż kołacz, jest makowiec jego małżonki.

(ma.w)

OD LIPCA RUSZAMY Z NOWYMI FILMAMI W TELEWIZJI TVS!

KINO

TVS

Willkommen
an Bord

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 11:40

NIEDZIELA GODZ. 12:40, 21:40

T

V

S

ekonowiny powiatu raciborskiego

Sprawdź datę produkcji kotła. Być może czas na jego wymianę

Lato w pełni, szybko jednak minie, toteż warto już teraz przypomnieć, że z końcem tego roku mija kolejny termin na wymianę starszych kotłów, tj. wyprodukowanych między 2007 a 2012 r.

Od 1 września 2017 r. na terenie województwa śląskiego obowiązuje Uchwała NR V/36/1/2017 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa śląskiego ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, zwana „uchwałą antysmogową”.

Kogo dotyczy uchwała antysmogowa?

Uchwała antysmogowa jest aktem prawa miejscowego i obowiązuje wszystkich mieszkańców województwa, samorządy oraz podmioty działające na jego terenie.

Uchwała określa: wymagania w zakresie eksploatacji nowych urządzeń grzewczych dopuszczonych do stosowania; wprowadza przepisy przejściowe dla

funkcjonujących instalacji nie spełniających wymagań; zakazuje stosowania najgorszych jakościowo paliw

Zgodnie z uchwałą antysmogową wszystkie kotły, które nie spełniają 5 klasy lub EKOPROJEKT (EKODESIGN), których eksploatacja rozpoczęła się przed 1 września 2017 roku powinny zostać wymienione w następujących terminach:

- do 31.12.2021 r. – jeżeli wiek kotła jest powyżej 10 lat (2006 r. i starsze), oraz brak tabliczki znamionowej instalacji,
- do 31.12.2023 r. – jeżeli wiek kotła jest w przedziale od 5 do 10 lat (od 2007 r. do 2012 r.),
- do 31.12.2025 r. – jeżeli wiek kotła jest poniżej 5 lat (od 2013 r. do 31.08.2017 r.),
- do 31.12.2027 r. – jeżeli kocioł spełnia klasę 3 lub 4 wg. Normy PN-EN 303-5:2012.



■ Zgodnie z harmonogramem przyjętym w uchwale antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego, do końca tego roku należy wymienić kotły wyprodukowane w latach 2007-2012. FOT. POWIETRZE.SLASKIE.PL

Dyrektywa Ecodesign weszła w życie 1 stycznia 2020 roku i dotyczy wszystkich urządzeń grzewczych sprzedawanych na rynku. Określa ona wymagania emisyjno-energetyczne kotłów na paliwa stałe. Zakłada ona, że kocioł powinien zapewniać jak

najwyższą sprawność oraz niską emisję szkodliwych związków bez względu na to, czy będzie pracować z mocą pełną, czy częściową.

Są kontrole i kary

Uchwała antysmogowa zakazuje spalania: węgla brunatnego,

mułów i flotokonzentratów węglowych, wilgotnego drewna. Należy pamiętać, że przestrzeganie przepisów uchwały jest kontrolowane a właściciele nieruchomości, którzy naruszają przepisy uchwały mogą być ukarani grzywną. (eco)

„Mój Prąd” z elektrowniami wiatrowymi? NFOŚiGW analizuje

Pod koniec kwietnia ruszył nabór wniosków w piątej już edycji programu „Mój Prąd”. Nowością w „Moim Prądzie 5.0” są dotacje z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do

pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych. Wsparcie z Funduszu można zatem otrzymać do paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła, kolektorów słonecznych, magazynu energii, magazynu ciepła oraz do sys-

temów zarządzania energią. Im szersza jest inwestycja, tym dotacje rosną.

Być może w przyszłości zakres wsparcia będzie jeszcze większy. Wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski przekazał niedawno iż jest

obecnie analizowane rozszerzenie programu. – Kiedyś można było otrzymać dotację do paneli PV i kropka. Na pewno dołożenie kolejnych elementów do programu spowoduje, że weryfikacja wniosków o dofinansowanie przy roz-

szerzonym zakresie rzeczowym się wydłuży. Analizujemy, czy dołożyć do programu niewielkie przydomowe elektrownie wiatrowe – powiedział Mirowski, pytany przez dziennikarzy o możliwość rozszerzenia programu. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu



Jedyny
regionalny portal
dla rolników
na granicy woj.
śląskiego
i opolskiego!



Więcej informacji znajdziesz
w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

Klaudia Kowalska z Siedlisk z tytułem Mistrza Polski w kolarstwie szosowym w Żyrardowie



To pierwsze tego typu zawody, w których Klaudia zdobyła tytuł Mistrza Polski

W niedzielę, 25 czerwca nad Zalewem Żyrardowskim odbył się start wspólny zawodników biorących udział w Mistrzostwach Polski Masters i Cyclospunt. Zwyciężczynią w swojej kategorii wiekowej została mieszkanka Siedlisk w Gminie Kuźnia Raciborska – Klaudia Kowalska, która pokonała dystans 63 km w czasie 01:33:04.

Liczy się każda sekunda

Organizatorem zawodów było Żyrardowskie Towarzystwo Cyklistów; sama impreza natomiast związana była ze 100-leciem żyrardowskiego kolarstwa. Partnerem wydarzenia – jak czytamy na stronie organizatora – był samorząd województwa mazowieckiego.

Udział w wyścigu wzięło 295 osób, wśród których większą część stanowili mężczyźni (wszystkich kobiet było w sumie 27). I choć był to start wspólny, zawodników klasyfikowano i nagradzano według kategorii wiekowych. Klaudia znalazła się w kat. C20 (wiek 19-29).

– Konkurencja nie była duża, zwłaszcza że w mojej kategorii startowały cztery kobiety, ale dziewczyny prezentowały wyrównany poziom i o zwycięstwie decydowały ułamki sekund – mówi mieszkanka Siedlisk. Na dowód pokazuje nam tabelę z wynikami, na której widać, że zawodniczki z Krakowa, Poznania i Szczecina osiągnęły niemal identyczny rezultat (dwie z nich wjechały na metę z czasem 01:33:05, a kolejna miała czas o cztery sekundy dłuższy). Natomiast wśród wszystkich kobiet biorących udział w wyścigu, Klaudia

osiągnęła czwarty czas. – Tu też różnica była niewielka. To wszystko działo się niemal na jednej kresce – zaznacza.

Najważniejsze jest wsparcie rodziny

Start w zawodach to jednak niemałe wyzwanie. – To była duża adrenalina. Trzeba było złapać odpowiedni moment, znaleźć się w odpowiednim miejscu i ruszyć przed siebie. Dojeżdżając do mety, zacisnęłam zęby, zamknęłam oczy i w zasadzie nawet nie pamiętam momentu, kiedy przejechałam przez linię. Uczucie wspaniałe, zwłaszcza że miałam doping rodziny. Motywacja była więc duża, a sam wyścig odbywał się na pętli, więc przejeżdżało się dwa razy przez to samo miejsce i tylko słyszałam siostrę, jak krzyczy. Emocje nie do opisania – mówi z radością zawodniczka z Siedlisk, która kolarstwo szosowe trenuje od 2,5 roku, a od roku stara się walczyć o podium i zdobyć jak najwyższy wynik.

Złapać tunel aerodynamiczny

Długość pętli, o której wspomina Klaudia wynosiła 31,5 km. Podwójne okrążenie dawało więc dystans 63 km. – Choć teren był płaski, to trasa była technicznie

wymagająca, na której nie brakowało zakrętów. Zdarzało się, że niektóre dziewczyny z nich wypadły, więc to nie było takie proste – wyjaśnia.

Przekrój wiekowy zawodników był duży, bo wiem – jak zaznacza moja rozmówczyni – startowali nawet mężczyźni w wieku 80+, a i wśród kobiet były panie 60+, i to w takiej dyspozycji, że potrafiły przejechać trasę w grupie, więc pełen podziw – mówi. – Najważniejsza w takim wyścigu jest jazda w peletonie, by złapać tunel aerodynamiczny.



■ Klaudia Kowalska w towarzystwie rodziców Iwony i Piotra, którzy ją zawsze wspierają FOT. ARCH. K. KOWALSKIEJ (2)

namacny. Jak ktoś słabnie, później ma gorzej. Trzeba jednak cały czas kontrolować jazdę, bo dziewczyny lubią szarpać, uciekać, więc konieczne jest znalezienie momentu, by mieć siłę, dogonić je i uciec razem z nimi. Powinno się być więc skupionym i obserwować, co dana osoba robi – wyjaśnia zasady udziału w wyścigu kolarskim K. Kowalska.

Z miłości do dwóch kółek

Zamiłowanie do jazdy na rowerze trwa u Klaudii już kilka lat. – Zaraził mnie tym tata. Potem na jakiś czas ten rower ucichł, chodziłam na ju-jitsu, siłownię... Po pewnym czasie szukałam jakiejś odskoczni i wróciłam do roweru. Początkowo chciałam kupić rower MTB, ale nie do końca mnie to satysfakcjonowało. W końcu wpadłam na rowery szosowe. Zaczęłam się zagłębiać w ten temat coraz bardziej i mi się spodobało. I tak kupiłam pierwszą „szosę”

– opowiada zwyciężczyni wyścigu z Żyrardowa. – Pół roku później w Raciborzu zorganizowano rajd, w którym wystartowałam i... jakimś cudem go wygrałam – mówi Klaudia, po czym dodaje: – Od tego czasu stwierdziłam, że podoba mi się to i tak się zaczęło. Parę miesięcy później zainwestowałam w nowy sprzęt i zaczęłam już trenować na poważnie.

Nie byłoby jednak sukcesów, gdyby nie systematyczna praca z trenerem, którym jest Konrad Kopyński. – To on dobrał mi odpowiednio cykl treningowy i pomógł w dojeździe do takiego sukcesu. Uważam, że bardzo się do tego przyczynił, za co jestem mu bardzo wdzięczna – podkreśla zawodniczka klubu Agropunkt Innergy Team.

W Polsce i za granicą

– Rok temu na podobnych zawodach, które odbyły się w Szklarskiej Porębie udało mi się wywalczyć wice mistrzostwo, ale miałam niedosyt, bo przyjechałam tam chora – mówi Klaudia. – Miałam problem z oddychaniem, ale mimo wszystko zdecydowałam się na start. W tym roku za cel obrałam sobie, że jadę po najwyższy stopień podium i muszę tę koszulkę zdobyć. A, że – jak już wspomniałam – jechali ze mną rodzice, to nie mogłam ich zawieść.

Poza startem w zawodach na płaskim terenie, siedlisczanka bierze też udział w wyścigach górskich. Najbliższe odbędą się w Istebnej, przy czym te są niższej rangi. To nie jest walka o mistrzostwo, a wyścig bardziej amatorski. Pod koniec sierpnia odbędą się nato-

miast mistrzostwa górskie, ale miejsce nie jest jeszcze znane.

Warto zaznaczyć, że Klaudia bierze udział nie tylko w zawodach, które odbywają się na terytorium Polski, ale i za granicą, bowiem ma za sobą udział w zawodach Gran Fondo w Chorwacji. – Tam to jednak inna jazda, bo jak peleton ciągnie, to potrafi się jechać przez 50 km ze średnią prędkością 45 km/h i to jest w ogóle nieodczuwalne – mówi.

Rower nie musi być z najwyższej półki

W trakcie rozmowy zapytaliśmy jeszcze Klaudię o to, w jaki sprzęt powinien się zaopatrzyć zawodnik. Okazuje się, że nie zawsze musi to być pojazd kosztujący kilkadziesiąt tysięcy złotych. – To zależy kto i czego oczekuje. Dużo osób zwraca uwagę na wagę roweru, ale to na poziomie amatorskim nie jest aż tak ważne. Poza tym, trzeba mieć „nogę”, a rower musi mieć przede wszystkim sprawne hamulce. Ja nie mam roweru z niskiej półki, ale taki, na który mnie po prostu stać i, który mi wystarcza. Nawet podczas jednej z rozmów trener mi powiedział: „Widzisz, nie masz karbonowych kół, nie masz super aerodynamicznego roweru, a potrafisz wygrać wyścig”. Natomiast dziewczyny, które jechały za mną, to już na takich „wypasionych” kołach. Więc nie trzeba mieć super sprzętu, żeby móc osiągać dobre wyniki i pokazać się z jak najlepszej strony – kończy Klaudia.

Serdecznie Klaudii gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Bartosz Kozina

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów, Racibórz i okolice. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Kupię motorynkę Romet (stan obojętny). Proszę o telefon: 886-123-970. Dziękuję.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam dom jednorodzinny w Markowicach, tel. 795-417-941.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę od września mieszkanie 75 m kw. z tarasem i miejscem parkingowym, Lubomia, 0049-174-7929-833.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Praca dla ślusarza/spawacza TIG do stali nierdzewnej w Pietrowicach Wielkich. Kontakt: tel. +48-600-937-925, biuro@silverstal.pl.

• Poszukuję do pracy w Niemczech pracownika do naprawy autostrad i pasów startowych wymagane prawo jazdy C+E komunikatywny j.niemiecki. Zapewnione zakwaterowanie i bardzo dobre zarobki. Wymagana własna działalność. Kontakt: lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

• Poszukuję do pracy w Niemczech operatora koparki, wymagane doświadczenie oraz komunikatywny j.niemiecki, zapewnione zakwaterowanie i bardzo dobre zarobki oraz rozliczanie tygodniowe. Wymagana własna działalność, Kontakt: lucekw@onet.eu, tel. 538-226-152.

• Zatrudnię higienistkę stomatologiczną w poradni ortodontycznej na cały, 1/2 lub 1/4 etatu. Tel. 608-426-857

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, tel. 514-666-992.

• Firma oferuje: kafelkowanie, gładzie, malowanie, zabudowy g.-k., kompleksowe remonty domów, elewacje. Wolne terminy, tel. 888-197-470.

• Remonty dachów dużych i małych, wykończenia wnętrz, tel. 603-801-785.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, tel. 606-118-496.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. tel. 724-056-954.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

**lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czzerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

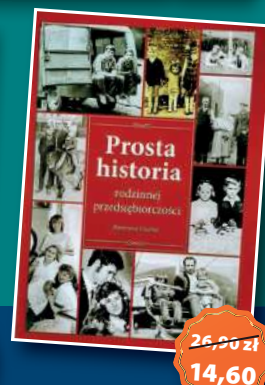
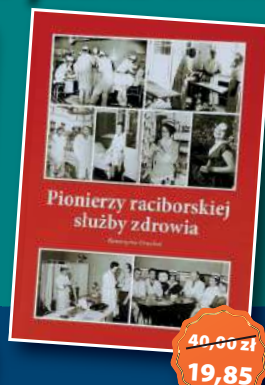
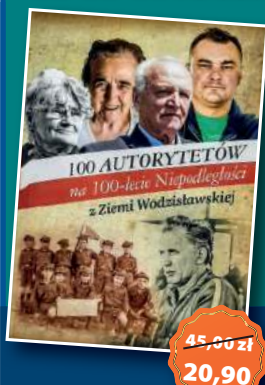
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polska
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



aquaBrax
SZYMOCICE

www.aquabrax.pl

BILETY już dostępne

PYSKOTKA MASTERS
8 lipca 20:00
sobota

cena biletów w przedsprzedaży 20 zł/
w dniu koncertu 30 zł

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**

**POSZUKUJESZ
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

**Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę**

praca nowiny

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki
obrazowej; badania USG dla pacjentów
przyszpitalnych poradni specjalistycznych
wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii
i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale
Klinicznym Kardiologii w Śląskim
Centrum Chorób Serca w Zabrze;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

▶ Poradnia nefrologiczna

▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

▶ Poradnia diabetologiczna

▶ Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych
i specjalista diabetolog

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia alergologiczna

▶ Poradnia chorób płuc

▶ Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc,
specjalista chorób wewnętrznych

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów
na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



BARAN 21.03 – 20.04

Musisz zdecydować się czy chcesz wejść w ten układ i być tym drugim. Tylko systematycznością można dojść do sukcesu, a ty ostatnio zapomniałeś co to obowiązkowość. Ktoś bliski może potrzebować pomocy finansowej.

BYK 21.04 – 20.05

Możliwe spotkanie kogoś kto kilka miesięcy temu okazał wam pomocną dłoń. Skupcie się teraz na obowiązkach, bo już we wrześniu będziecie zbierać pierwsze plony waszej pracy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Ostatnio nie macie szczęścia w miłości. To zmieni się już za kilka tygodni. Na plony przyjdzie poczekać aż do jesieni. Będzie okazja do zarobienia większych pieniędzy. Coraz lepsze zdrowie.

RAK 22.06 – 22.07

Wolne raki poznają kogoś w czasie wyjazdu, co zaowocuje ciekawą znajomością na dłużej. Teraz nadchodzi okres odpoczynku przed burzliwym okresem zawodowym. Wreszcie możecie sobie pozwolić na wydawanie zarobionych wcześniej pieniędzy.

LEW 23.07 – 22.08

Lwy w stałych związkach będą się dobrze bawić z partnerem, a te samotne spotkają kogoś bardzo interesującego. Nie musicie się martwić o swoją pozycję w pracy. Stabilność w finansach was nie zadowala, ale nie jest źle. Czas odwiedzić okulistę.

PANNA 23.08 – 22.09

Ktoś z sąsiedztwa lub w miejscu pracy interesuje się wami. Warto zwrócić na niego uwagę. Czeka was nawał pracy i obowiązków. Warto zainwestować w nieruchomości lub w giełdę. Dobra passa będzie wam sprzyjać aż do końca lipca. Bóle kręgosłupa to skutki zbyt długiego siedzenia.

WAGA 23.09 – 22.10

Ktoś sprzątnął wam sprzed nosa interesującą osobę, ale już niedługo pojawi się nowa okazja by poznać kogoś równie wspaniałego. Czas kończyć leniuchowanie i zabrać się do pracy! Jaka praca, takie zarobki, więc czas popracować nad samodyscypliną. Wasza kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Czas nad nią popracować.

SKORPION 23.10 – 21.11

Wykorzystajcie to mądrze. Ostatnio dosyć dobrze wam się powodzi. Dobry okres zarobkowy, to dla was szansa by zainwestować gotówkę w jakiś interes. Warto przejść na dietę.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Dawno niewidziana osoba pojawi się niespodziewanie w waszym życiu. To czas na zasłużone wakacje i wymarzone podróże. Koniec tygodnia zastaniesz z pustym portfelem, za dużo wydałeś, ulegasz pokusom. Ale na horyzoncie poprawa finansów. Nie będzie źle.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Najwyraźniej wasze pięć minut jeszcze nie nadeszło. Pora poszukać nowego zajęcia, bo stare zdecydowanie was nudzi. Bywało lepiej, ale nie jest aż tak źle jak wam się wydaje. Stare dolegliwości mogą dać się we znaki.

WODNIK 20.01 – 18.02

Porażki zdarzają się każdemu, więc nie warto płakać. Tym bardziej, że już w lipcu poznacie kogoś nowego. Jesteście na dobrej drodze do awansu. Zaczynający się okres wakacyjny, niestety nie sprzyja waszym finansom.

RYBY 19.02 – 20.03

Spotkanie z kims kto od dawna jest w waszych sercach.
Warto przeczekać ten trudny okres, bo od lipca szykują się
wielkie zmiany. Pusty portfel to nie koniec świata. Od czego
ma się przwiąć? Alkohol wam zdecydowanie nie służy.

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

Kierowca w nowym BMW złapał gumę. Stał więc na poboczu i odkręca koło. Podjeżdża do niego tysy dres i pyta:

- Te stary, co robisz?
 - Odkręcam koło.
- Ten bierze kamień, wybija szybę i mówi:
- To ja biore radio.



Zapłakany Jaś wraca do domu:

- Synku, co się stało?
- Spóźniłem się na zakończenie roku i dla mnie zostało najgorsze świadectwo.



Pani pyta dzieci w szkole, co jadły na śniadanie. Zgłasza się Jasio:

- Ja jadłem drożdżówkę z dżemem.
- No to podejdź i napisz to na tablicy.

Jasio pomyślał i mówi:

- To jednak była bułka z masłem.

 - Mamo, dlaczego uczynisz górę i dołki mięsa na pieczywie? – zapytała raz córka.
 - Bo tak robiła babcia – odparła mama.
 - Babciu, czemu tak robiłaś? – drąży dalej dziewczę.
 - Bo tak nauczyła mnie moja mama.
- A prababcia, zapytana o powód

– A, bo miałam taką małą brytfanę.



Siedzi sobie lew i ziewa. Patrzy, a tu mrówka biegnie. Lew pyta: – Te, mrówka, gdzie tak pędzisz?

– Nie słyszałeś? Słoń i hipopotam się pobili, obaj są ciężko poturbowani.

– No ale co ty masz do tego?

- Lecę krew oddać.



Idzie facet ze strzelbą w jednej i małym pudełeczkiem w drugiej ręce. Spotyka go kolega:

- No cześć. Gdzie idziesz?
- Do teściowej na urodziny. Kolczyki jej kupiłem.
- A strzelba po co?
- Jak to? A dziurki w uszach czym zrobić?

